

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice. repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, piśmie, ogłoszenia i reklamacje npraszają się nadesłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

Na rozstajnych drogach.

Wobec zbliżającej się sesji sejmowej kluby parlamentarne odbywają ożywione narady, na których ustalają program najbliższej kampanii tudzież swój stosunek do rządu.

O ile w kwestii ostatniej stanowisko stronnictw narodowych jest jasne, logiczne i konsekwentne, to uchwały Polskiej Partii Socjalistycznej nawet w szeregach jej zwolenników muszą wywoływać wrażenie opłakane. Tyle w nich bowiem samobiczujących — rzecz można — sprzeczności i niekonsekwencji w zestawieniu z poglądami i stanowiskiem tej partii równo przed rokiem.

Ta sama bowiem partja, która przed rokiem z „szalonym entuzjazmem” rzuciła się w objęcia przewrotu majowego, która — jak sam „Robotnik” stwierdził „odegrała w nim bodaj rolę rozstrzygającą”, dzisiaj wobec najautentyczniejszego rządu tego przewrotu, rządu, na którego czele stoi twórca przewrotu, rządu, w którym zasiada szandarowy socjalista p. Moraczewski, uchwała przejść do opozycji. Opozycja — wedle uchwały Rady Naczelnej PPS. — staje się zasadą postępowania wszystkich organów partii i jej poszczególnych członków.

Niedosć na tem, Rada Naczelna P. P. S., w niezwykle ostry sposób atakuje wyłoniony z przewrotu rząd, zarzucając mu „ograniczenie akcji zapomogowej dla bezrobotnych, ogołozenie kraju ze zboża i podniesienie drożyzny, stronnictwo po myśli wielkiego kapitału załatwianie sporów zarobkowych, systematyczne naruszanie praw robotniczych, represje polityczne itd.”.

Któż teraz wyzna się w logice politycznej PPS.? Jakżeż mogła ta partja być od tego stopnia łatwowierna i lekkomyślna, by naprzód „z szalonym entuzjazmem” popierać przewrót, organizować na jego rzecz ulicę, następnie coraz wyraźniej od tego przewrotu się odgradzać a wreszcie, po roku przejść wobec tego przewrotu do najformalniejszej a zarazem najostrzejszej opozycji?... Czegoż to oczekiwała PPS., od przewrotu i jego twórcy? Wszak cele i zamierzenia marsz. Piłsudskiego winny były być najlepiej znane politykom socjalistycznym, którzy przecież zawsze najbliższemu Piłsudskiego stali... Może na podstawie tej znajomości oczekiwali od P. Piłsudskiego oddania rządów w ręce PPS., i realizacji programu socjalistycznego?... Najprawdopodobniej socjaliści istotnie tak nadzieje z przewrotem wiąжали, bo inaczej jakże możnaby wytłumaczyć ich czynną pomoc, udzieloną w maju p. Piłsudskiemu?... W takim jednak razie okazuje się, że marsz. Piłsudskiego nie znali i popełnili zasadniczy błąd, do którego dzisiaj — przechodząc do jawnej opozycji — publicznie się przyznają. Czy jednak wyborcy zadowolą się taką po kuta, czy to samobiczowanie się przywódców utrwali w zwolennikach partji zaufanie i wiarę w rzetelność i siłowność polityki PPS.?

Obiektywnie rzecz biorąc zdeklarowana opozycja PPS., jest wynikiem tej świadomości, że siły obozu majowego w oczach niemal całego PPS., nigdy po przewrocie wprowadziła nie

SALETRA CHILIJSKA

TADEUSZ WASUNG I SKA, Lwów, Chorażczyzna 18. 5520

LM. 54213/27

W. V.

OGŁOSZENIE KONKURSU

na dzierżawę teatrów miejskich we Lwowie.

Rada miasta Lwowa uchwała z dnia 31-go maja 1927, postanowiła wydzierżawić Teatr Wielki i Nowości na okres trzechletni od 1 września 1927 do 31 sierpnia 1930, zastrzegając sobie zupełną swobodę co do przyjęcia ofert.

W myśl powyższej uchwały Rady miejskiej zapraszam osoby reflektujące na tę dzierżawę do wnoszenia ofert należycie ostatecznych i opieczetowanych do V. Wydziału Magistratu miasta Lwowa w terminie do dnia 15-go czerwca 1927 r. godziny 12-tej w południe.

Blizszych wyjaśnień o zasadach i warunkach dzierżawy zasięgnąć można w V. Wydziale Magistratu — Ratusz, III, piętro, drzwi № 98.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA

We Lwowie, dnia 1-go czerwca 1927 r.

Prezydent m. Lwowa

Józef Neumann.

Wizyta p. Wojkowa w Min. Spr. Zagr. Tematem rozmowy konflikt anglo-sowiecki i traktat ryski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca. (zo) Poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow wyjeżdża w tych dniach do Moskwy. Jest to pierwszy jego wyjazd w czasie jego dwuletniego pobytu w Polsce.

W rozmowie, jaką odbył dziś z min. Zaleskim, p. Wojkow poruszył sytuację polityczną wytworzoną przez zerwanie stosunków anglo-sowieckich. Według przypuszczeń naszych kół politycznych min. Zaleski zwrócił uwagę na konieczność ściślejszego dotrzymywania przez Sowietów klauzul traktatu ryskiego, dotyczących zwro-

tu wszystkich pozostałych na terenie Rosji zabytków polskich, oraz wypłacenia 30 mil. rb. zł., które tytułem wkładu ryskiego należą się od paru lat Polsce i dotąd nie zostały jeszcze przez rząd sowiecki zwrócone.

Warszawa, 2 czerwca. (AW.). Min. Zaleski w ciągu ostatnich dni przeprowadził szereg ważnych rozmów z przedstawicielami państw obcych w Warszawie. Wczoraj przyjął przedstawiciela rządu sowieckiego p. Wojkova i nowego attaché wojskowego Sowietów Wiechonoszyna.

Narady w sprawie pożyczki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca. (G). Jak już się w Belwederze dwugodzinna konferencja marszałka Piłsudskiego z wi-

odnosiła się ze zbytym sentymentem do tzw. „naprawczych” sanacyjnych, liczyła się wszakże z tem, że grupa ta, operująca tak olbrzymimi środkami materialnymi i ciesząca się czynnem poparciem czynników rządzących — stanie się siłą realną, z którą warto będzie wejść w przymierze. Ten rachunek taktyczny nie sprawdził się. Obóz majowy słabnie z dnia na dzień a ostatecznie wybory warszawskie dowiodły, że zaledwie nikomy ułamek społeczeństwa i to przeważnie ze względów oportunistycznych za tym obo-

zem się opowiedział. Rząd zaś bez oparcia w społeczeństwie, wisi w powietrzu.

Te fakty zadecydowały o przejściu do opozycji PPS. Przywódcy socjalistyczni uznali, że mimo wszystko lepiej dla PPS. będzie, przyznać się do popełnionego błędu, ale w ten sposób odgrodzić się oficjalnie od ponoszenia współodpowiedzialności za czynny partego przez nich tamtego roku przewrót, który nadaje socjalistom gruntownie zawiódł.

cepremierem Bartlem. Tematem konferencji były głównie sprawy związane z kontraktem pożyczkowym oraz sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Po wczorajszej konferencji w Belwederze p. wicepremier udał się w dniu dzisiejszym na Zamek, gdzie złożył sprawozdanie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Konferencja trwała do godz. 11.

W godzinach wieczornych odbędzie się jeszcze konferencja w Belwederze między marszałkiem Piłsudskim a wicepremierem Bartlem.

Cały dzień dzisiejszy jak i poprzedni na konferencjach w ministerstwie skarbu omawiane były szczegóły kontraktu pożyczkowego.

„Przegląd Wieczorny” podaje, iż nie jest wykluczone, że już jutro panowie Monnet, Fisher i Close przyjęci zostaną w Belwederze przez p. Prezesa Rady Ministrów marszałka Piłsudskiego.

Z drugiej strony informują, że obecnie pertraktacje dotyczą jedynie formalności i ostatecznej redakcji kontraktu pożyczkowego. Plan stabilizacyjny, jako część organiczna umowy, oraz kontrakt zredagowane będą w języku polskim i angielskim. Załatwienie wszystkich formalności potrwa jeszcze kilka dni.

Z DNIA.

MIN. SKŁADKOWSKI WE LWOWIE

Dnia 3 bm. przybywa do Lwowa na otwarcie wystawy sportowej — jako reprezentant Rządu — p. min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski. Pan Minister przyleci samolotem w południe, a po południu odleci z powrotem do Warszawy, wskutek czego nie będzie udzielał audiencji.

NARADA MARSZ. RATAJA Z P. PUTKIEM

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca. (zo) P. marszałek Rataj odbył naradę z przewodniczącym komisji administracyjnej p. Putkiem w sprawie ustaw samorządowych. Projektowane jest na dzień 13 lub 14 zwołanie komisji porozumiewawczej pięciu klubów, które swego czasu prowadziły rokowania kompromisowe co do tych ustaw.

Na podstawie wyników obrad tej komisji będzie można się zorientować czy kompromis pięciu stronnictw nadal istnieje i czy są widoki uchwalenia ustaw samorządowych w nadchodzącej nadzwyczajnej sesji sejmowej.

AMBASADOR LAROCHE U MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca. (zo) Dziś p. min. Zaleski przyjął ambasadora Francji p. Laroche.

WYCIECZKA POLAKÓW AMERYKAŃSKICH.

Lwów, 3 czerwca

Wycieczka amerykańskich Polaków przyjeżdża, wedle ostatniej wiadomości, jutro w sobotę o godz. 8.45 rano z Warszawy.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

5644n

we Lwowie, — ulica Wałowa 1. 9

podaje do wiadomości, że od dnia 1-go lipca 1927 płaci



od wkładek złotych 8% rocznie, od wkładek dolarowych 6% rocznie.



Herbata RIEDLA

WIELKA SOWIECKA KONFERENCJA DYPLMATYCZNA W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca (G.) Donoszą z Berlina: dzienniki tutejsze podają, że w związku z wizytą Ciczierina w Berlinie, która nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia, odbędzie się tu wielka sowiecka konferencja dyplmatyczna, w której weźmie udział prócz przedstawicieli sowieckiego w Londynie Rosenholza i kierownika misji handlowej Chińczuka, również ambasador sowiecki w Londynie Kreteński, delegacja sowiecka na genewską konferencję gospodarczą, ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski i rzymski przedstawiciel Sowietów. Uważane tu jest za rzecz pewną, że Ciczierin podczas konferencji ze Stresenianem i Marksem rozstrzygać będzie wyłącznie na temat konfliktu angielsko-sowieckiego.

NARADY W PARYŻU W SPRAWIE EGIPSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca (G.) Donoszą z Paryża, że ambas. angielski od był wczoraj dwugodzinna konferencję z Briandem. Przedmiotem tej konferencji były podobno sprawy dotyczące Egiptu. Anglia pragnie mieć w tej sprawie poparcie Francji, gdyż chodzi jej o to, ażeby nacjonalści egipscy nie mogli liczyć na poparcie ze strony Francji. Sprawa Nadrenji miała być również rozważana na tej konferencji.

GDANSKA BAZA IMPORTU I EKSPORTU SOWJECKIEGO.

Berlin, 2 czerwca (AW.) Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd sowiecki zakomunikował senatowi gdańskiemu życzenie wykorzystania portu gdańskiego jako bazy dla większości swego importu i eksportu, który poprzednio kierował się do portów angielskich. Sowiety proponują równocześnie senatowi rozszerzenie portu gdańskiego.

WIELKIE MANEWRY SOWJECKIE POD KRONSZTADEM.

Moskwa, 2 czerwca (AW.) Rząd sowiecki zarządził manewry wojsk czerwonych na wielką skalę pod Kronszadtem. Twierdza kronszadzka nradziona ma być według najnowszych wymogów techniki.

SPRAWA OBYWATELSTWA DUCHOWNYCH PRAWOSŁAWNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca (zo) Wskutek interwencji ze strony Metropolity prawosławnego, utrzymującego: że pośród duchowieństwa prawosławnego znajduje się znaczna ilość osób nie posiadających obywatelstwa polskiego, ponieważ nie pozostawiano dotychczas podać o nadanie im obywatelstwa, min. spraw wewn. zwróciło się do województw z wezwaniem, aby zbadały o ile te zarzuty są słuszne i by natychmiast załatwiono wszystkie podania duchowieństwa prawosławnego.

UMOWA KOLEJOWA Z LOTWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca (zo) W dniu 2 czerwca upłynął termin tymczasowej umowy kolejowej polsko-łotewskiej. Wskutek zabiegów obu rządów umowa ta zostanie przedłużona na trzy miesiące, do dnia 1 września.

PIERWSZA POLSKA WYSTAWA WODNA

W BYDGOSZCZY 23/VII—15/VIII 1927.

Komunikacja i transport wodny. — Przemysł i handel, związany z transportem wodnym. — Artykuły eksportu polskiego. — Siła wodna w przemyśle. Woda w rolnictwie. — Sport wodny i przemysł sportu wodnego. — Woda jako czynnik zdrowia.

Biuro w Bydgoszczy w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej. 5634n Nowy Rynek 8.

Biuro w Warszawie, ul. Czackiego 6, — Telefon 240-02.

TOWARZYSTWO POLSKICH WYSTAW.

„GROTA” LEGENDA BAŁTYKU rendes-vous

świata artystycznego i literackiego. Szajnochy 2.

Generalny odwrót północ. armji chińskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca (G.) Powstrzymanie powrotu wojsk północn. jest kontynuowany na całej linii. Marszałek Czang-Tso-Lin wydał nakaz do podwładnych sobie generałów, aby się wycofali wraz ze swymi armjami. Tymczasem Czang-Tso-Lin ma zamiar utrzymać się jeszcze w Pekinie. W kołach wojskowych twierdzą jednak, że pozycja jego jest również wstrząśnięta. Pokazało się, że wojska Czang-Kai-

Szeka, rzadu w Hankau oraz generała Fenga występują solidarnie w operacjach w kierunku na Pekin.

Londyn, 2 czerwca (PAT.) Według doniesień z Szanghaju klęska marsz. Czang Tso Lina przybiera coraz większe rozmiary. Podczas gdy lewe skrzydło odrzucone zostało przez Czang Kai Szeka, to prawe skrzydło zostało pobite na głowę przez generała Fenga.

Przed interwencją Japonji.

Paryż, 2 czerwca (PAT.) W kołach dyplmatycznych liczą się z możliwością interwencji Japonji w Chinach. Wobec dotychczasowego stanowiska Japonji niepodobna przypuścić, aby mogła ona dopuścić do tego, aby Mandżuria wpadła w ręce

nacjonalistów południowych. Obawiają się wobec tego powikłań międzynarodowych, ponieważ interwencja Japonji zmusi Stany Zjednoczone i Rosję do wyjścia ze swej dotychczasowej neutralności.

Litwa zrywa stosunki z Sowietami?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca (G.) Jak donoszą z Kowna rząd litewski postanowił podobno przeprowadzić w gmachu sowieckiej misji handlowej w Kownie rewizję taką samą, jak przeprowadzono w Londynie. W kowieńskich kołach rządowych liczą się z możliwością zerwania stosunków rosyjsko-litewskich.

Wczoraj cały wojskowy garnizon kowieński był zaalarmowany. Wszystkie pułki przemaszerowały przez miasto, a między innymi i przed gmachem poselstwa sowieckiego, co uważane jest za demonstrację.

Odpowiedź Rykowa na mowę Baldwina.

Moskwa, 2 czerwca (PAT.) Tass podaje: W swoim przemówieniu wygłoszonym na plenum moskiewskiego Sowietu Rykow, między innymi, oświadczył, że zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, za które odpowiedzialność spada całkowicie na rząd angielski, jest pierwszym krokiem ku wojnie i będzie dalszym pogłębieniem ogólnie znanego gospodarczego kryzysu w Europie. Rząd angielski zerwaniem tem chce naprawić swoją sytuację, mając nadzieję spowodowania wojny; podczas której odgrywałby rolę kierowniczą, pozostawiając ciężką robotę innym narodom, przez co osłabłby je i podporządkował sobie.

Nadzieje Baldwina na możliwość zachowania handlowych stosunków między ZSSR, a Anglią są iluzoryczne, gdyż w braku stosunków dyplmatycznych handel zazwyczaj rozwija się

w bardzo ograniczonych ramach.

Konserwatyści nie mogli podać żadnych powodów, któreby usprawiedliwiały zerwanie. Wszystkie oskarżenia wysuwane przeciw Sowietom, poczynając od roku 1921 opierają się na fałszywych dokumentach, co niejako krotnie rząd sowiecki wykrył i ujaśnił. Należy podkreślić, że napad na tow. Arcos i zerwanie stosunków wypadło jednocześnie z ekonomiczną międzynarodową konferencją i zaznaczającą się możliwością rozwoju anglosowieckich stosunków handlowych, dzięki porozumieniom w sprawie kredytów.

Rząd angielski nie mógł wskazać ani jednego wypadku przytłapania na terytorjum wielkobrytyjskim obywatela sowieckiego, któryby na skutek zlecenia organów sowieckiego rządu wykonywał funkcje szpiegowskie i któ-

ryby za czyn taki był przez sądy angielskie zgodzie z prawodawstwem angielskim skazany. W Sowietach zaś wypadki takie były. Rykow cytując nazwiska szpiegów, którzy pracowali na skutek zlecenia angielskiej misji w Moskwie: nie bacząc na to, że rząd sowiecki jest w posiadaniu zupełnie ścisłych danych o kontrrewolucyjnej szpiegowskiej akcji Anglii, szczególnie na terytorjum Ukrainy i Zakaukazu, nie bacząc na wielokrotne wypadki aresztowań angielskich szpiegów, nie bacząc na dane co do wykorzystywania przez Anglię krajów bałtyckich dla celów organizacji wywiadowczej i organizowania oddziałów bandyckich przeznaczonych do napadania na terytorjum Sowietów, rząd Sowietów dotychczas nie czynił alarmów z tych powodów, nie widząc w nich dostatecznych podstaw, nie tylko do zerwania stosunków dyplmatycznych, lecz nawet do konfliktu. Sowiety będą w stanie i po zerwaniu stosunków rozwijać swój międzynarodowy handel, nie zmniejszając programu importu.

W stosunku do Sowietów są możliwe dwie polityki: Albo polityka interwencji, albo polityka pokojowej współpracy. Polityka interwencji kosztowała Anglię około milarda rubli i zakończyła się bankrutstwem. Nowe próby zniszczenia Sowietów skazane są na los podobny. Niebezpieczeństwo interwencji wojennej jeszcze bardziej skupi wokół Sowietów wszystkich przyjaciół pokoju.

Kraje sowieckie przyjęły fakt zerwania spokojnie w poczuciu swoich sił. Wewnątrz kraju są też dostateczne środki dla socjalistycznego budownictwa, o czem świadczą chociażby ostatnie dane o nabywaniu pożyczki wewnętrznej. Sowiety będą kontynuowały swoją politykę uprzemysłowienia kraju, jednocześnie organizując samoobronę gospodarczą, polityczną i wojskową. Zerwanie stosunków jest przede wszystkim ciosem dla Anglii a nie dla Sowietów.

Aprobata działalności rządu rosyjskiego.

Moskwa, 2 czerwca (PAT.) Tass donosi: Plenum moskiewskiego Sowietu po wysłuchaniu sprawozdania Rykowa powzięło uchwałę, w której całkowicie aprobuje działalność rządu skierowaną ku zachowaniu pokoju i wyraża gotowość współdziałania z wszelkimi poczynaniami rządu, mającymi na celu obronę ZSSR. Uchwała wzywa ludność i wszystkie organizacje do potężnej finansowej samoobrony na drodze zapewnienia realizacji rosyjskich pożyczek. Pożatani rezolucja zawiera propozycje, które wpłynęły od delegacji, żeby Rosja nie rozważała żadnych propozycji co do uregulowania materialnych pretensji obywateli angielskich do czasu normalnych dyplmatycznych stosunków między ZSSR, a Anglią oraz do czasu otrzymania od rządu brytyjskiego całkowitego zadośćuczynienia za obrażę i materialne straty wyrządzone ZSSR.

- Nasz fejteton. W dniu dzisiejszym wznawiamy dalszy ciąg fejtetonu M. H. Szpyrkówny „Gwiazda Lucifera”. Nowele Juliusza Germana „Usta o zmroku” drukować będziemy równoległe z fejtetonem Szpyrkówny.

SENSACYJNY PROCES O ODSZKODOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)
 Warszawa, 2 czerwca (G.) Znany artysta rzeźbiarz Edward Wittig wystąpił przeciw „Zachęcie” ze skargą o odszkodowanie w kwocie 3.000 zł. W r. 1924 mianowicie nadszedł do „Zachęty” list dla Wittiga z ofertą na popiersie śp. arcybiskupa lwowskiego Bilczewskiego. „Zachęta” wręczyła ów list Wittigowi dopiero teraz, tj. po trzech latach. Wobec tego Wittig wniósł skargę o odszkodowanie.

PARCELACJA W R. 1928.

(Telefonem od naszego korespondenta)
 Warszawa, 2 czerwca. (zo) Ministerstwo rolnictwa rozesało do urzędów ziemskich okólnik w sprawie wykonania planu parcelacyjnego na r. 1928 i przygotowania do niego wykazów majątków, podlegających przymusowemu wykupieniu w r. 1928. — Przy ustalaniu obszaru, jaki ma być z poszczególnych majątków wywłaszczony, OUZ. powinno zbadać miejscowe stosunki agrarne i uwzględnić te obszary, które mogą służyć na zupełnienie gospodarstw karłowatych w sąsiednich wsiach.

UREGULOWANIE EKSPORTU JAJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)
 Warszawa, 2 czerwca. (zo) Rząd przygotował projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie eksportu jaj za granicę. Rozporządzenie to ma na celu uregulowanie eksportu w tym kierunku, aby towar eksportowany był jakościowo jak najlepszy i mógł konkutować z eksportem innych państw. Zezwolenie na eksport otrzymywać będą jedynie te firmy, których urządzenia techniczne odpowiadają będą ustawowym wymaganiom. Ministerstwo rolnictwa w rozporządzeniu wykonawczym określi, jakie urządzenia techniczne są konieczne dla eksportu jaj.

Jak wiadomo eksport jaj stanowi u nas bardzo poważną rubrykę handlu zagranicy. Należy mieć nadzieję, że nowe to rozporządzenie przez zbytek biurokratycznych formalności nie podetnie tej ważnej gałęzi handlu.

NOWE STATKI POLSKIEJ FLOTY.

Gdańsk, 2 czerwca. (AW.) Przedsiębiorstwo państwowe Żegluga Polska uruchomiła do czasu wykończenia luksusowych statków salonowych specjalny parowiec na 160 osób, który rozpocznie regularny kurs między Gdańskiem i Helu. Statek salonowy „Gdańsk” będzie wykończony za tydzień i z dniem 9 czerwca odbędzie próbny wyjazd na morze, poczem specjalna komisja odbierze statek. W ten sposób żegluga przybrzeżna Gdańsk — Gdynia — Hel znajdzie się narażenie w rękach polskich. Statek „Gdynia” również budowany w stoczni gdańskiej, a przeznaczony do podróży zagranicznych, będzie oddany do użytku za 2 tygodnie.

PRZED ROZWIĄZANIEM RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta)
 Warszawa, 2 czerwca. (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało już rozporządzenie o rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi. Rozwiązanie Rady ma nastąpić po zakończeniu wyborów do samorządów powiatowych na terenie województwa łódzkiego.

100 POSIEDZENIE KOMISJI DLA OPIEKI NAD POLSKĄ EMIGRACJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)
 Warszawa, 2 czerwca. (zo) W tych dniach odbyło się setne posiedzenie międzyministerialnej konferencji opieki kulturalnej nad Polakami, mieszkającymi za granicami kraju. Komisja ta pracuje od września 1926 roku, a w skład jej wchodzi przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, oświaty, urzędu emigracyjnego i ministerstwa spraw wewnętrznych. Komisja interesowała się szczególnie szkolnictwem polskim na obczyźnie i prze-

KINO „LEW”

Wyświetla najnowszy i największy film produkcji europ.-ameryk. „Fanamet”

PREMIERA**Genjalna GLORIA SVANSON w wielkim dramacie 10 aktowym p. t. „KSIĘŻNICZKA GDAŃSKA”**

Przebogata wystawa. — Mistrzowska reżyseria. — Jest to największy i najlepszy film, jaki dotąd z genjalną **Glorią Svanson** ukazał się.

prowadziła akcję społeczną w kraju w celu zapewnienia opieki nad Polakami na obczyźnie. * Ogólny wynik

działalności komisji jest bardzo dodatni tem bardziej, że rozporządza ona szczupłymi środkami finansowymi.

Przesilenie rządowe w Rumunii.

Bukareszt, 2 czerwca (AW.) Sytuacja wewnętrzna Rumunii w związku z inicjatywą króla (w sprawie zmiany rządu przez stworzenie gabinetu koalicyjnego) komplikuje się coraz bardziej. Gen. Averescu odmówił ostatecznie propozycjom ustąpienia. Niektóre dzienniki atakują ostro politykę Bratianu, który dąży do rządów koalicyjnych zawsze wówczas, gdy w parlamencie jest wnikłej mniejszości.

Wiedeń, 2 czerwca. (PAT.) Wedle doniesień z Bukaresztu do dzienni-

ków tutejszych, wczoraj popołudniu odbyła się konferencja między prezesem ministrów Averescu a kierującymi członkami partii ludowej. Averescu uda się jutro do króla i wręczy mu dymisję. Równocześnie oznajmi królowi, że nie będzie brał udziału w rządzie koncentracji narodowej. Averescu jest zdania, że rząd koncentracji narodowej jest dla kraju niekorzystny i proponuje królowi, aby stworzony został rząd liberalny z prezesem Bratianu na czele.

Najście na „Głos Wileński”.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca. (G) Z Wilna donoszą: Wczoraj o godz. 15.45 m. do wspólnej redakcji „Dziennika Wileńskiego” i „Głosu Wileńskiego” przybyli trzej osobnicy, z których jeden Lang oświadczył, iż występuje w imieniu „Strzelca” i przyszedł pomścić zniewagę wyrządzoną przez redaktora „Głosu Wileńskiego” p. Kownackiego tej organizacji. Lang usiłował znieważyć red. Kownackiego, a potem zbiegł, lecz został unieszkodliwiony i wraz z swymi towarzyszami Norbertem Pokrzywnickim i Stanisła-

wem Brzozowskim zatrzymany i oddany w ręce policji.

Powodem napadu był artykuł cytowany przez „Głos Wileński” za „Gazetą Warsz. Por.”, zestawiający występki wodzów „Strzelca” w całej Polsce.

Kpt. Lang jest szefem sztabu „Strzelca” wileńskiego. Służył przedtem w policji politycznej, potem w KOP., ale z obu tych instytucji został usunięty.

Napad na redakcję wywołał w mieście zrozumiałe wzburzenie.

==@==

Projekt kurji żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 czerwca (G.) „Der Moment” informuje, że w ostatnich dniach w naradach między stronnictwami polskimi na temat zmiany ordynacji wyborczej wyłonił się projekt utworzenia specjalnej kurji żydowskiej. Projekt jest motywowany koniecznością oddzielenia żydów od innych mniejszości narodowych i uniemożliwieniem bloku mniejszości narodów. Drugim motywem ma być konieczność walki z komunizmem. Odrębna kurja żydowska oddzieli komunistów

żydowskich od polskich. Większość posłów i senatorów żydowskich wypowiedziała się przeciwko projektowi. W kole żydowskim dodaje „Der Moment”, istnieje jednak mała grupa zwolenników odrębnej kurji. Opowiadają nawet, że jeden z posłów żydowskich, odgrywający w kole wybitną rolę, konferował o tem z wicepremierem Bartlem. Wśród żydów panuje przekonanie, że należy ostro potępić ten krok owego posła.

==@==

Nadzór administracyjny nad prasą.

Warszawa, 2 czerwca. (AW.) Ogłoszono już rozporządzenie MSW. o władzach administracyjnych I-ej instancji, powołanych do nadzoru nad prasą, zakładami graficznymi i składami druków. Władzami temi są w

Warszawie i Łodzi komisarze rządowi, w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku — dyrektorowie policji, w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie, Inowrocławiu, Toruniu i Grudziądzu prezydenci miast.

Napad na posterunkowego.**NAPADNIETY POSTERUNKOWY****ZRANIŁ CIĘŻKO NAPASTNIKA.**

Winniki. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 9 przed południem w pobliżu dworca kolejowego Gaje — Czyżków post. Kowalczyk z posterunku w Kurowicach, w pow. przemyskim, napadnięty przez Michała Iwanoczka i Adama Stasiowa zrobił użutek z broni i zranił ciężko Iwanoczka w jamę brzuszną. Iwanoczka i Stasiów powracali z kradzieży z łupem, a zatrzymani na gościńcu przez posterunkowego — rzucili się na niego, przy-

czem Iwanoczko usiłował wyrwać z jego rąk karabin. W czasie szamotanii się post. Kowalczyk strzelił i zranił ciężko Iwanoczka, którego przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Iwanoczko opuścił niedawno więzienie, w którym przebywał przez półtora roku, skazany za gwałt publiczny i kradzież. Jego spółnik Stasiów został aresztowany i odstawiony do posterunku w Kurowicach.

==@==

ORKAN W NIEMCZECH.

Berlin, 2 czerwca. (PAT.) W północno-zachodniej strefie pogranicza niemieckiego, szczególnie koło Ens. szalał wczoraj wieczorem olbrzymi orkan, który wyrządził wielkie szkody. W miasteczku Lingen, leżącym w pobliżu granicy holenderskiej uległo zniszczeniu 300 domów, które zostały poważnie lub całkowicie uszkodzone. Samochód, stojący na jednej z ulic miasteczka został porwany przez wichry i rzucony o 10 m. dalej w okno wystawowe jednego ze sklepów. Wioska Alemelo, położona w pobliżu Lingen, ale już po stronie holenderskiej, została zupełnie zniesiona z powierzchni ziemi.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna, nader ciepła, choć ze skłonnością do burz, a po nich z ochłodzeniem. Wiatry południowe, potem południowo zachodnie.

WIELKIE UPALY W WARSZAWIE.

Warszawa, 2 czerwca. (AW.) Dziś upał panujący od dnia wczorajszego wzniósł się do tego stopnia, że rano notowano 28 stop. C., w południe zaś 35 stop.. Zdaniem Instytutu Meteorologicznego zmiana temperatury w ciągu najbliższych dni jest wątpliwa.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 43'50, Berlin 47'05 — 47'45, Berlin (wyplaty na Warszawie) 47'06 — 47'26, Gdańsk 57'66 — 57'86, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57'53 — 57'67, Wiedeń (czeki) 79'29 — 79'57, Zurych 58'10, Praga 378'25.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

CZAPKI, KAPELUSZE i przybory wojskowe poleca **J. N. WITMAN** Lwów, Trybunalska 1. Wielki wybór i 5602 Ceny niskie!

Zawiadomienie

w sobotę 4. bm. otwieram damski **ZAKŁAD FRYZJERSKI** przy ul. Chorażczyzny 9. 5c14p Bronisława Pürtzl.

Podziękowanie.

Czujemy się w miłym obowiązku złożenia serdecznego podziękowania P. T. Firmom, które pospieszyły z bezinteresowną pomocą przy urządzaniu naszego Runtu Jubileuszowego w dniu 14 V. br. w gmachu Laboratorium Maszynowego Politechniki, a to:

Firmie „Dom Kilimów Gilnalskich” — za wypożyczenie 120 kilimów.
 JW. Panu Franciszkowi Irzykowi — za urządzenie wodotrysku.
 JW. Panu Adolfowi Ekesowi, właścicielowi firmy „Błyskawica”.
 JW. Panu inż. Józefowi Nagórskiemu, właścicielowi firmy „Elektryczność” oraz Firmie „Kontakt” — za wypożyczenie artykułów elektrotechnicznych.
 Polsko-Holenderskiej fabryce żarówek „Philips” oddział Lwów za wypożyczenie 400 żarówek. 5628

Koło Mechaników Studentów Politechniki Lwowskiej.

KRYNICA Dr. Z. WĄSOWICZ ordynuje jak zwykle (choroby wewnętrzne i kobiece) 5560n

Przegląd prasy.

„Kurier warszawski“ powraca do sprawy zerwania stosunków między Rosją i Anglią.

Sytuacja zagraniczna Związku sowieckiego w chwili obecnej dowodzi istotnie, że „nie można płynąć w dwóch kierunkach jednocześnie“. Teza Stalina o „jednym państwie socjalistycznym“, które może istnieć „pośród całego świata kapitalistycznego“, zbiera w ostatnich czasach dowody... na coś wręcz przeciwnego. Izolacja Związku sowieckiego w Europie znajduje się na najlepszej drodze. Przy boku jego pozostały tylko... Niemcy. Ale i tu sprawa ewakuacji Nadrenji może doprowadzić do wielu niespodzianek.

Stalin chciał istotnie, mówiąc starym rosyjskim przysłowiem „zachować niewinność i dorobić się kapitału“. Pozostać państwem „komunistycznym“ (o ile w Rosji dzisiejszej może być mowa o komunizmie pur sang...), ha — nawet prowadzić (zapierając się w żywe oczy) komunistyczną agitację w Chinach i wśród robotników angielskich, a jednocześnie odbudowywać przemysł Rosji sowieckiej przy wydatnej pomocy kapitałów zagranicznych, prowadząc przytem jaknajbardziej ożywiony wywóz dla utrzymania względnej przynajmniej równowagi budżetu. Jednocześnie starał się on drogą pociągnięcia w kierunku komunizmu wielkich mas średniozamożnej ludności wiejskiej (sieradników) ugruntować podwaliny systemu sowieckiego na rosyjskiej wsi. Wszystko to razem nie udało się. Zerwanie Londynu z Moskwą dowodzi, iż Anglia nie życzy sobie mieć do czynienia z kimś, co „płynie w dwóch kierunkach“, a tego samego zdania jest większość państw Europy. Z ostatnich zaś wyborów do rad wiejskich (sielsowietów) okazało się, że sojusz z „sieradnikami“ zawiodł, głównie zresztą wskutek antagonizmów, jakie istnieją między średnio-zamożnymi chłopami a wiejską „biedotą“, usilnie, rzecz prosta, popieraną przez rząd sowiecki.

W tych warunkach zrozumiałą jest rzecza, iż Zinowiew, który zawsze występował przeciwko „oportunistycznej“ taktyce Stalina wobec Europy i który był zasadniczo przeciwny sojuszowi z „sieradnikami“, jako z elementem „nieproletariackim“, musi triumfować i triumfuje... Im więcej niepowodzeń spotyka Stalina na drodze pogodzenia potrzeb gospodarczych Rosji z ideami komunistycznymi, „tem dla niego lepiej“. Wpływy jego

muszą siłą rzeczy w partii wzrastać.

Hipolit Gliwic przewodniczący polskiej delegacji na światowej konferencji gospodarczej w Genewie udzielił współpracownikowi „Epoki“ wywiadu, w którym bardzo optymistycznie — z czem mu zresztą najzupełniej jest do twarzy — ocenia wyniki konferencji.

Albowiem — twierdzi p. Gliwic: — niemałego znaczenia jest fakt, że w Genewie udało się zgromadzić przedstawicieli 50 państw, reprezentujących bardzo rozbieżne interesy i stojących nieraz na przeciwległych biegunach społecznych. Byli tam bowiem hołdujący zasadom wolnego handlu finansisci i negocjanci, protekcyjniście usposobieni wielcy przemysłowcy i najwięksi bankierzy świata, agrariusze z jednej, industrialisci z drugiej strony, wreszcie najwplywowsi kapitalisci i najwybitniejsi przedstawiciele mas robotniczych oraz indywidualisci wielkoprzemysłowi i liderzy ruchu spółdzielczego. Ludzie ci zdołali znaleźć wspólną platformę porozumienia, co najlepiej świadczy o silnym przełomie w kierunku solidaryzmu społecznego. Jedyny wyjątek stanowiła delegacja sowiecka, której przedstawiciele głosowali z reguły przeciw wszystkim zasadniczym wnioskom, przyjętym jednogłośnie przez ogół konferencji.

Pozatem p. Gliwic informuje, że delegacja polska uważa za swe zadanie wykazać

że Polska może być na gruncie międzynarodowym nie tylko czynnikiem współpracującym, lecz i budującym. Jedynie na tej drodze można było spodziewać się uwzględnienia szeregu najszybszych postulatów, niestety przez ważnie natury negatywnej. Zarówno więc w inauguracyjnej przemowie, wygłoszonej przez siebie, jak i w wypracowanym „point de vue“ staliśmy na gruncie nie tylko obrony interesów własnych, lecz i obrony interesów ogólnych, wykazując jakie znaczenie w splocie warunków ekonomicznych świata ma nasz kraj. Role nasze były podzielone w ten sposób, że poszczególne kwestje były podnoszone przez tych delegatów i ekspertów, którzy są dokładnie z danym przedmiotem obznajomieni. To dało nam w kierowniczych kołach konferencji i w sekretariacie Li gi Narod. bardzo poważne stanowisko, w komisji przemysłowej i rolnej ślad naszej pracy znalazł wyraz we wszystkich najważniejszych rezolucjach tych dwóch komisji. Nato miast w komisji handlowej działalność nasza była raczej obronna, a

tó ze względu na wyjątkowe stanowisko państwa polskiego w sprawach reglamentacji, restrykcji itd. I tutaj jednak udało się w całym szeregu spraw złagodzić odpowiednie teksty rezolucji, oraz usunąć już nawet na plenarnym posiedzeniu komisji handlowej dwa punkty z drukowanej rezolucji, które mogłyby być tłumaczone, jako godzące bezpośrednio w nas i w kraje znajdujące się w analogicznym z nami położeniu.

W „Robotniku“ p. Niedziałkowski tłumaczy dlaczego PPS. przechodzi do opozycji wobec rządu, i to opozycji bez zastrzeżeń.

Będą zapewne pisali, że kierował nami „strach przed komunizmem“. Nie warto polemizować z tak prymitywnym, powierzchownym ujmowaniem zjawisk, zachodzących w życiu zbiorowym społeczeństwa.

Demagogia „konkurencyjna“ nie zdoła nigdy rozstrzygnąć o postawie masowego ruchu społecznego. W ciągu miesięcy minionych zachodziły głębokie przeobrażenia w psychice klasy robotniczej. Dopelniała się czara zawiedzionych nadziei. Nastąpiła pełna świadomość, jaką jest rzeczywistość. I, jak mówi pieśń I Brygady.

„Skończyły się dni kołatania“...

Ocenialiśmy położenie bez złośliwości, bez chęci wyszukiwania sztywnie ujemnych stron. Sumowaliśmy fakty, oświadczenia, czyny i uporczywe milczenie. Bilans wypadł w słowach tekstu uchwały zasadniczej.

W grudniu Rada Naczelna, stojąc na gruncie opozycji, wysunęła konkretne postulaty. Wśród nich rolę główną grały żądania: zmiany polityki gospodarczej i usunięcia wpływów reakcyjnych na rząd. Kierownicy dzisiejsi Państwa odpowiedzieli milczeniem. Polityka społeczno-gospodarcza pozostała bez zmiany. Jej objawy i skutki wymienia rezolucja. Czyniki reakcyjne w rządzie sprawowały nadal swoją działalność.

PPS. bierze na siebie ciężki trud walki o demokrację. Walka rozegra się prawdopodobnie w chwili zwołania nowego Sejmu, gdy wyrośnie za gadnienie przywrócenia mu pełni praw przedstawicielstwa ludowego. Wtedy będzie rozstrzygnięty przyszły bieg dziejów Rzeczypospolitej. Polska w jej położeniu geograficznym, Polska, obciążona straszliwym ciężarem problemu narodowościowego, może istnieć tylko, jako demokracja.

„Słowo Pomorskie“ pisze:

Prowokacyjne zachowanie się kół

sanatorskich wobec narodo-wo my-ślącej części społeczeństwa polskiego zaczyna przybierać charakter me- tody. Wystarczy przytoczyć kilka faktów świeżej daty, aby prawdę tę uprzytomnić sobie w całej pełni.

Posłowie sejmu śląskiego wnoszą interpelację w sprawie napadów terrorystycznych i rozbijania wieców, przez jednostki, należące do organizacji, która jest opanowana przez „sanatorów“. P. wojewoda Grażyński w odpowiedzi bagatelizuje sprawę, wobec czego sejm odpowiedział nie przyjmując do wiadomości i wybiera komisję do zbadania wypadków teroru. P. wojewoda śląski wyjeżdża bezzwłocznie do Warszawy i zostaje przyjęty na audjencji u ministra spraw wewnętrznych. Bezzwłocznie ukazują się w prasie wiadomości o... rozwiązaniu sejmu śląskiego.

Znamienne te zjawiska naszego życia wewnętrznego mówią same za siebie. Możemy jednak dorzucić do wiązanki jeszcze kilka zupełnie świeżych kwiatków.

O konfiskatach pism narodowych czytamy coraz częściej. Przed kilku dniami skonfiskowano także i „Głos Lubelski“. Lubelskie władze bezpieczeństwa chwytają się nadal wobec „niebлагonadziejnego“ dziennika ciekawych środków. O g. 3 rano do hali maszyn drukarni „Głosu“ wchodzi 23 maja agent tajnej policji śledczej i żąda od maszynisty wydania mu egzemplarza gazety.

Na wezwanie maszynisty do opuszczenia lokalu i odmowy wydania numeru, jako bezprawnej, p. agent oświadcza, że jest policjantem, że ma do tego prawo, że tak kazał mu p. starosta i że jeśli maszynista nie da mu dobrowolnie, wtedy użyje siły (w tem miejscu czyni znamienny ruch ręką do kieszeni). Dzielnym maszynista nie pozwala się zastraszyć, wobec czego p. agent sam zabiera sobie numer i... ucieka.

Na cmentarzu powązkowskim w stolicy 10 pułk piechoty wystawił nagrobek bohaterom, poległym w czasie walk majowych. Władze wojskowe nie pozwoliły 22 maja pomnika poświęcić, na cmentarz zaś przybywają przed trzema dniami dwaj oficerowie i zamazują kitem i forbą „drażliwy“ napis.

Podane przez nas fakty wskazują jasno na „metodyczność“ postępowania grupki, dzierżącej dziś ster w swych rękach. Drobną grupką zapoznając ten tylko szczegół, że podobnie „metodami“ nie a nic nie wskóra, mając przeciw sobie olbrzymią, przytłaczającą olbrzymią większość narodu i społeczeństwa polskiego.

M. H. SZPYRKÓWNA.

34)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

A teraz, obywatelu wielkomijski, szykuj się! Wjeżdżamy na Turoń. Na Turoń, jak mówią miejscowi chłopci.

Motorówka, głucho terkocąc, zwolniła bieg. Mechanik z rozkoszą wyprostował się i stanął. Z nudnego obwodowego kanału o brzegach żółtych od piasku i dylów świeżej roboty, wchodzili w przesmyk coraz to większy, niedostępny jeszcze dla regularnej żeglugi. Zdawało się, że w tem miejscu zduszona gardziel wody unie- ra stopniowo w szuwarach, trzcinach i porośniętych drobną kaszką zatoniach. Tymczasem był to tylko chytry wybieg natury ku odstraszeniu ludzkiego natrętnego mrowia od o- sierdzia pierwotnej, jak poranek światła, Turoń. Marek kiedyś mimochodem słyszał o zatraceniu na kresowych, spornych już nieomal terenach jeziorze, słyszał jakoby z wymiarów i bogatej roślinności po niedostępnych przeważnie dziedzi szuwarom wy-

spach. Wyniosła ongiś te głębiny na powierzchnię dysput dziennikarskich sprawa jakichś ewentualnych eksploatacji państwowych, które zresztą sko- nały śmiercią nieszkodliwą dzięki nie- współmiernym do państwowego bu- dżetu cyfrom kosztorysu. Omawiano również pewne projekty angielsko- duńskie, ale i to umilkło. Nagliły bli- ższe niż kresowe jezioro potrzeby. I daleka Turoń po dawnemu kolebała z brzegów po brzegi wiekiśta legende swoich wód.

Pozatem, na mapie znaczyła się nie budzącymi ufności wężykowatym owa- lem tak przytulona do łona niespokoj- nego sąsiada-ościennika, że nikt o nią się zbytnio nie troszczył. Najmniej za- pewne sam Marek, ów obywatel wiel- komijski, prostujący na razie obolałe podróżą kości. Więcej jednakowoż, niż obywatelem miasta — był obywa- telem świata, we wszelkich jego kino- odmianach. Toteż oparł się o kij i stał, patrząc przed siebie sokolimi oczami, siwymi jak właśnie woda przed świ- tem; które, jak owa woda światłem: nasiałały powoli zdumionym, rado- snym zachwytem.

— Nieprawdą jest, że się można ko- chać tylko w kimś: kochałem się, ma- jąc lat cztery, w naszym dworcu... —

ogłaszał niegdyś poeta zawilich n- czuć Balмонт, nieścisłe może zresztą temi słowami. Marek poczuł mdleć i cudowne ściśnienie serca; jak kiedy, zaczajonemu na schedach bogdanki za- czasów sztubackich, wionęło perfuma- mi jej fałszowanych, a jakże dające o- czom naówczas srebrzystych lisów. Natura, jak najpiękniejsza z kobiet, le- gła przed nim w całym majestatycz- nem pięknie swej świeżości, pożądana a niepokalana na kształt greczynek zbyt boskich w swej kobiecości, aby nie stały się już raczej natychmiastem mistrzów niż ich ziemskiem upragnie- niem.

Teraz, jak zapowiednia fala rozko- szy, nadpływał do płuc najcudowniej- szy balsam woni — mirra, palona nie- widzialnemu bóstwu tych krain przez odchodzącą noc. Ach, i gdzież były te same świty w mieście?... Przesypiane w zaduchu pokoiów, patrzące bielma- ni rolet na szare przesmyki kamienic, których rany i szczyrby liwały krwa- wemi językami jakieś dalekie odbła- ski... Byłyżby to takie same zorze?... Czy może, jak zdrowa społeczność wyodrębniła ze siebie trędowatych i stwarza dla nich prawa i władze od- mienne: Bóg wyodrębnił miasta z z wielkiej powszechności natu-

ry i dal im inną, brzydszą, jakgdyby naprędce namarkowaną na niebie, zmianę zórz? Przedewszystkiem kon- trastowość uroczą jak dziecięcia nie- spodzianka, porażała i czarowała. Wy- lot wąskiej gardzieli, przytłojonej je- szcze gęstwą kędzierzawej nadbrze- żnej łożyny, otwierał się nagle zdum- ionym oczom nieogarnioną, żadnemu widzialnemu brzegami przestrzeni sen- nego błękitu. Na dalekim jego skraju rozpałał się w nieprzebranej ciszy se- lednym i różem świt, zagwiał wodę najdelikatniejszą łuną. To, że kolory grały, sprawiało wrażenie, że gdzieś w niewidzialnej dalekości grzmi maje- statyczna kantata pod purpurową ba- tutą Archaniola Zorzy — a niebo jest ekranem, na którym ekspozują się tyl- ko milczące blaski. Jeżeli w myśl teo- rji jasnowidzących nasze ziemskie sym- fonie dają się w astrali poznać jako barwy; dlaczegożby to, co widzimy jako kolor tu, nie miało być fantazją grzmiącą po Tamtej Stronie?... Marek z podziwem stwierdził, że teorie w martwej literze dziwaczne i sztuczne znajdują nagle zrozumienie na tle im właściwym — i że tem tłem jest wła- śnie sama natura.

(C. d. n.)

Cel zwołania sejmiku

Gdy obecnie szereg posłów z Z.L.N. robił zabiegi o zwołanie sejmiku, co zakończyło się rodzajem wyścigu między posłami a rządem, ogół nie bardzo odczuwał, jak ważna jest to gra i jak wprost przyszłość państwa zależy od głównego celu sesji, to jest od zmiany sejmowej ordynacji wyborczej.

Ta sprawa ma doniosłość wprost historyczną: gdyby wybory nastąpiły według złej ordynacji dotychczasowej, będzie sejm trzeci najgorszy w stosunku do sejmów przeszłych i przyszłych, napewno niezdolny do pracy, a zanim ulegnie rozwiązaniu, osłabi poważnie państwo.

Właśnie teraz jest okres kryzysowy z różnych względów.

I. W społeczeństwie nie jest jeszcze ukończona jakieś mniej więcej rozumne grupowanie się polityczne. Jako śmieszno - tragiczny przykład wystarczy wspomnieć o „Wyzwoleniu“, w którym — w jednym nie już stronnictwie, lecz nawet w klubie sejmowym, znaleźli się obok monarchisty radykalni republikanie, obok zwolenników dyktatury wojskowej liberali, obok legalistów rewolucyjni anarchiści i komuniści, obok dobrych Polaków zdradcy państwa — i wszystko to trzymało się razem jako jeden klub.

II. Komuniści, którzy z początku drugiego sejmiku mieli właściwie jednego posła, wzrosli potem faktycznie do przeszło 10 posłów i do sejmiku trzeciego chwyć napewno znacznie więcej mandatów.

III. Według starej ordynacji weszłaby do sejmiku ogromna liczba posłów niepolskich (znacznie więcej, niż 100), co by masowo stało do wyborów Rusini, którzy je bojkotowali. Ci jako jawni wrogowie państwa będą sejmik rozsądzać w sposób jeszcze gorszy niż to robili z sejmikiem lwowskim.

IV. Przy starej ordynacji zostanie nieknięta krzywda polskości, widoczna najjaskrawiej na Wołyniu, gdzie na 16 mandatów nie dostali Polacy ani jednego, wbrew swej sile kulturalnej i liczebnej, co wystarczy jako dowód, jak państwowo szkodliwa jest ta ordynacja.

Możnaby znaleźć i inne argumenty przeciw obecnej ordynacji, np. ten, że na Pomorzu wybrało jednego posła ponad 25.000 wyborców, a na nisko kulturalnym Polesiu tylko 12.000 wyborców, że sejmik złożony aż z 444 posłów stawiał się nieraz wiecem pełnym awantur i wrzasków, że specjalnie chodzi o staranny dobór posłów do sejmiku trzeciego, który ma prawo zmienić konstytucję sam, bez senatu i t. d.

Za kilka lat oczyszcza się stosunki pod niejednym względem: znacznie większa część społeczeństwa, niż to jest dzisiaj, przestanie zachwycać się tanim radykalizmem — ustąpi siła warunki ekonomiczne — skrzepnie siła państwa i sprawność jego urzędów — a wskutek tego osłabnie napór żywiołów przeciwpaiństwowych.

Właśnie teraz żyjemy w najkrytyczniejszej chwili zamieszania stosunków i bezprawia, ciągłych nowych pomysłów i nadziei, częstych zmian nie tylko u ludzi, lecz w stronnictwach, zatem teraz jest zła ordynacja — podwójnie zła.

Czy więc wolno nam ją zostawić nadal? Czy odpowiedzialność za państwo nie ciąży zarówno na prawicy, jak lewicy, — a skoro lewicowcy tego nie rozumieją, czy nie musi tem energiczniej działać prawica?

Dlatego jest zwołanie sejmiku tak ważne.

M. Prószyński.

Komuniści między sobą.

„Le communisme — voilà l'ennemi“ — od tak wyraźnego a zwłaszcza oficjalnego nazywania rzeczy po imieniu odzwyczajała się, prawdę mówiąc, Europa. Hasło sprawiło tem większe wrażenie nie tylko na Zachodzie, ale i w Moskwie, iż rzucone zostało przez p. Sarraut, francuskiego ministra spraw wewnętrznych, a co ważniejsze, jednego z liderów stronnictwa radykalno - socjalistycznego. Wybitny ten mąż stanu faktycznie ujął tylko w lapidarną formułkę przekonanie, które podzielały sfery rządzące wszystkich bodaj krajów, najbardziej nawet demokratyczny ustrój posiadających. Ta coraz jaskrawiej zarysowująca się powszechna mobilizacja przeciwko „czerwonemu niebezpieczeństwu“, skierowana jest — bezcelowem byłoby dalsze ukrywanie — w ostatniej instancji przeciw Moskwie.

Ostra krytyka polityki Kominternu, z którą publicznie wystąpił „Enfant terrible“ III-ej Międzynarodówki, Zinowjew, musiała w tych warunkach wzbudzić szalony gniew Kremlofskiego Olimpu. Tego nie można już zaliczyć do kategorii, zasługujących na surową nagannę, wykroczeń przeciwko dyscyplinie partyjnej. Jowisz - Stalin grozi już nie grzmotami, ale piorunami. Bilans działalności politycznej Moskwy, sporządzony przez Zinowjewa, przedstawia się niemal katastrofalnie, wnioski, wyciągnięte stąd i podane do ogólnej wiadomości drogą radioprelekcji, nacechowane są najgłębszym pesymizmem.

Nazewnątrz: zupełne fiasco propagandy w Anglii, znaczne osłabienie ruchu komunistycznego we Francji, zabarwiony skandalicznymi rewelacjami rozłam partyjny w Niemczech, absolutna odporność na hasła bolszewickie wśród proletariatu amerykańskiego i wreszcie pełna upokorzeń klęska w Chinach — stawka, mająca przynieść główną wygraną. Wewnątrz: z dnia na dzień bardziej jęczący się konflikt pomiędzy wytwórczością rolną a przemysłową, zabójcze wprost różnice pomiędzy cenami hurtowemi, a detalicznymi na artykuły pierwszej potrzeby, zastraszający wzrost drożyzny, absolutne i stosunkowe obniżenie się zarobków i, zjawisko nieuniknione a najfatalniejsze: narastająca nienawiść pomiędzy wsią a miastem.

Postawić tak ciężkie zarzuty w mowie, wygłoszonej na bankiecie jubileuszowym, urządzonym przez redakcję „Prawdy“ (nomen — omen!), powiedzieć otwarcie, że jest to jedyny w swoim rodzaju rekord, osiągnięty w krótkim stosunkowo okresie czasu

przez Stalina i jego popieczników, znać czyło „zniszczyć jednolity front Leniowski“ — w ten sposób określiła wystąpienie Zinowjewa oficjalna prasa sowiecka. Bezwzględnie zainscenizowane zostało powszechne oburzenie i bezwzględne potępienie tej karygodnej opozycji, łamiącej, wbrew solennym danym przyrzeczeniom, solidarność partyjną. Szpalty „Prawdy“ wypełniły się masowo preparowanymi rezolucjami najróżnorodniejszych organizacji komunistycznych („komijacek“), domagających się surowych i natychmiastowych sankcji dla Zinowjewa.

Nawet moskiewski garnizon wojskowy, nawet t. zw. „specjalna brygada kawaleryjska“ wezwano do złożenia odpowiednio zredagowanej deklaracji — dowód, jak dalece Stalin zamieścił się ewentualnymi konsekwencjami tego „słownego buntu“. W miarę, jak napływają wszystkie, terminowo zamówione protesty, zaostrza się też ich ton i zwiększa stopień kategoryczności żądanej kary. Zaczęło się od gluchego przebąkiwania o „niebezpieczeństwo ukłócenia szkodliwej niesubordynacji“, a teraz mówi się już wyraźnie o delikwencyjnym wykluczeniu z partii. Byłoby to równoznaczne z dopuszczeniem do rozłamu w łonie rosyjskiego a może nawet i międzynarodowego komunizmu — pogłoski o możliwości utworzenia IV-ej Międzynarodówki znów poczynają krążyć uporczywie.

Jeśli kierując dziś sfery sowieckie nie zdołają uzyskać poważniejszych kredytów zagranicznych, co wydaje się być więcej niż problematycznym, jeśli nie potrafią przeprowadzić faktycznej, a nie jak obecne tylko „papierowej“, niżki indeksu drożyznianego, jeśli nie będą w stanie otrzymywać od chłopów zboża po niższych cenach, wówczas, nie bacząc na wszelkie represje, opozycyjne hasła znajdą posłuch w szerokich warstwach ludności. Temi okolicznościami w dużym stopniu tłumaczyć należy tak częste ostatnio zatracanie przez polityków sowieckich o rosyjskie struny narodowe.

Krańcowo materialistyczna doktryna państwowa wykazuje w praktyce brak, koniecznej dla rządzenia ludźmi, elastyczności. Bolszewicy więc wprowadzają przymieszkę hasła patriotycznych. Zinowjew odpowiada wyliczeniem cen na niezbędne do życia produkty. Wykluczenie go z partii nie zmniejszy drożyzny. Taktykę Stalina stosował już poprzednik jego Mikołaj II. i dała niedobre wyniki...

p. m.

P. wiceminister Jaroszyński cofa się.

ECHA WYWIADU „SŁOWA POLSKIEGO“ Z WICEMIN. JAROSZYŃSKIM.

W dniu 29 maja b. r. ukazał się w „Słowie Polskim“ wywiad z wiceministrem Spr. Wew. Jaroszyńskim, który wywołał znaczne wzburzenie w opinii polskiej w Wsch. Małopolsce. P. wiceminister po powrocie do Warszawy udzielił półoficjalnemu organowi „Epoce“ — wywiadu, w którym powiedział m. inn.:

„Z okazji wyjaśnień, jakich udzieliłem przedstawicielom prasy lwowskiej w dniu 28 maja b. r. w sprawie wyborów gminnych w Małopolsce Wschodniej, pojawiły się w części prasy lwowskiej („Słowo Polskie“) i warszawskiej („Gazeta Poranna Warszawska“ i „Rzeczpospolita“) wiadomości nieścisłe i nieprawdziwe.

W rzeczywistości po udzieleniu przezemnie wyczerpujących wyjaśnień, które podała cała prasa lwowska, jeden z obecnych dziennikarzy zapytał mnie mniej więcej w te słowa: „Czy rząd zdaje sobie sprawę z

sacją spożytkowaną w antyrządowej kampanji. Dlatego też nie mówięm interpelującemu mnie dziennikarzowi o tem, o czem wiedzą wszyscy, a mianowicie, iż w ręku rządu znajduje się cały aparat nadzoru nad gminami, zdolny do zapobieżenia niebezpieczeństwu, gdyby one ze strony gminy miały grozić państwu. Nie mówięm również o tem, że zawarty między stronnictwami sejmowymi kompromis przy bardzo istotnym współudziale Związku Ludowego Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji, zapobiega „zmajoryzowaniu żywiołu polskiego przez większość żydowską w miastach, a separatystycznie - ukraińską na wsiach“ w znacznie mniejszym stopniu, aniżeli dzisiejsza bezwzględna przestarzała zła, kurjalna ordynacja wyborcza“.

Wobec tego oświadczamy, że:

1) pytania stawiane p. wiceministrowi przez naszego współpracownika odczytywane były z kartki, zatem miały brzmienie ustalone;

2) odpowiedzi p. ministra były dosłownie stenografowane i tak zostały opublikowane; są więc zatem, co z całym naciskiem podnosimy — pod każdym względem i ściśle i prawdziwe. Dowodem tego, jest choćby to, że nikt z obecnych na konferencji dziennikarzy, a także nawet sam p. wiceminister Jaroszyński ani nazajutrz, ani potem po ukazaniu się w „Słowie Polskim“ jego rozwinowy nigdzie żadnych w niej nieścisłości nie sprostował, mimo że był we Lwowie i miał po temu wiele sposobności. „Nieścisłość i nieprawdziwość“ sprostował p. wiceminister, dopiero po trzech dniach i to po powrocie do Warszawy;

3) Współpracownik nasz zapytał m. inn.: czy Rząd zdaje sobie sprawę z następstw wyborów, bo opinia polska w Wsch. Małopolsce, w której imieniu interpelowano, ludziła się, że Rząd z tego sprawy sobie nie zdaje, skoro wybory rozpiął. Gdy p. wiceminister dał odpowiedź potakującą, logicznie otrzymał pytanie, co Rząd zamierza zrobić w razie zwycięstwa żywiołów antypolskich.

Z przykrością stwierdzamy, że p. wiceminister Jaroszyński rozmyślnie i bardzo dowolnie w wywiadzie warszawskim to drugie pytanie opuścił, jak pominął, i swoją na nie odpowiedź, która brzmiała: „Rząd nie zamierza stwarzać sztucznej większości w Wschodniej Małopolsce“.

I jeśli opinia jest słusznie wzburzona oświadczeniem reprezentanta Rządu, które lojalnie i bez komentarzy podaliśmy do wiadomości publicznej, to tylko i wyłącznie z racji tego ostatniego zdania, które p. wiceminister pominął, a które poza „Słowem Polskim“ podał także ze „Słowem Polskim“ politycznie nie mający łączności świadek rozmowy, a mianowicie przedstawiciel sjonistycznej „Chwili“, która poatem podnosiła aż w wstępnym artykule ten „odważny i męski“ krok reprezentanta Rządu.

4) Z przyjemnością stwierdzamy, że p. wiceminister Jaroszyński cofnął, co prawda dopiero w Warszawie swoje niefortunne słowa o desinteresemant Rządu w sprawie interesów polskich w Wsch. Małopolsce i powiedział, „iż w ręku Rządu znajduje się cały aparat nadzoru nad gminami, zdolny do zapobieżenia niebezpieczeństwu, gdyby one ze strony gminy miały grozić państwu“.

Zadając pytanie wiceministrowi chcieliśmy przynajmniej taką właśnie myśl usłyszeć w odpowiedzi i uspokoić nią, jak jest to obowiązkiem prasy w najoczywistszych sprawach, zaniepokojoną opinią publiczną. Jeśli ogłoszonym naszej rozmowy z p. wiceministrem Jaroszyńskim przyczyniliśmy się choć w części do wyjaśnienia z jego strony, możemy sobie pogratulować naszej „naiwności“, z jaką zadawaliśmy mu pytania. Nie moglibyśmy natomiast gratulować p. wiceministrowi z powodu „prostoty“ jego odpowiedzi w wywiadzie lwowskim.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYŚL NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Wiadomości bieżące.

3

Czerwiec

1927

Piątek

Erazma

Mim: Franciszka

Wachód stołca 3-44

Zachód 20-12

TEATR WIELKI

Piątek 3 bm. „Szczęście Franla” gość. występ p. Jaracza.

Piątek 3 bm. „Szczęście Franla” gość. występ p. Jaracza.

Sobota 4 bm. o godz. 3.30 pop. „Krasnoludek ukany” — ceny najniższe popoł.

Sobota 4 bm. o 7.30 wiecz. „Gloconda”.

TEATR NOWOŚCI

Piątek 3 czerwca „Naręczona Bojara”.

Piątek 3 bm. „Naręczona Bojara”.

Sobota 4 bm. „Szczęście Franla”, gość. występ p. Jaracza.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wyczółkowski, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

Kierownik Redakcji „Słowa Polskiego” Dr. Roman Kordys przyjmuje od godz. 12—1 w południe.

POŃCZOCHY

Reformy, Kombinacje, Rękawiczki
Ceny wybitnie niższe.

JÓZEF NOWAK

LWÓW, PLAC MARJACKI 6.

— Zakład Im. św. Teresy przy ul. L. Sapiehy otwiera z dniem 1. IX. 1927 r. 3-letnią szkołę zawodową żeńską. — Wpisy na pierwszy rok 24, 25 i 27 czerwca od 10—12 godz. 5643

— Towarzystwo Walki z Gruźlicą składa podziękowanie wszystkim P. T. artystom i artystkom, którzy swym łaskawym, bezinteresownym współudziałem przyczynili się do urządzenia koncertu o wysokim poziomie artystycznym, w niedzielę 22 bm. w sali Tow. Muzycznego, a mianowicie: Prof. Ceterowi, prof. Łobazewskiemu, pp. Kowalskiemu i Szydłowskiemu; panom: prof. Elly Okładek, artystce operowej p. Wandzie Korytko, artystce dramatycznej p. Ładosiównie, p. Irenie Danekównie i p. Koppowi.

— Na cele niesienia pomocy biednej diatwie Szkół Powszechnych i na Ochronę O. N. IV. we Lwowie odbędzie się w niedzielę 5 bm. o 11.30 przed południem sensacyjny poranek w kinie „Lew” (stary teatr) Skarbowska 1. Ceny biletów znacznie niższe.

— Wydział Pol. Stow. Katol. Rękodzielników i Przemysłowców „Skala” zaprasza członków honorowych, wspierających i czynnych na zwozajnie walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 12 czerwca w sali własnej przy ul. Mickiewicza 28, o godz. 11 przed południem.

— Na intencje budowy kościoła OO. Kapucynów w Zamarstynowie odbędzie się w niedzielę 5 bm. i w poniedziałek 6 bm. o godz. 12 w południe uroczyste nabożeństwo w Kościele OO. Dominikanów. — W niedzielę śpiewać będzie na chórze pp. Cyganik i Piatówna, w poniedziałek zaś p. Jakubowska a p. Emma Wolfstahlówna wykona solo skrzypcowe.

— Kolonia dla dziewcząt w Zaleszczykach. Komitet kolonijny dla młodzieży szkół średnich miasta Lwowa urządza leczniczą kolonię w Zaleszczykach dla młodzieży żeńskiej szkół średnich. Kolonia lecznicza pod stałą opieką lekarską trwać będzie 6 tygodni. Opłata wynosi 120 zł. za przeciąg 6 tygodni (bez kosztów podróży). Na koloniję nie przyjęto być może młodzieży szkół średnich żeńskich państwowych i prywatnych z obszaru kuratorium lwowskiego. Podania zaopatrzone w uwagi lekarskie wnosić należy przez Dyрекcję szkół do Komitetu kolonijnego Lwów, ul. Lyczakowska 5.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek gwiezdy na piątek 3 bm.: 1) Dr. Elner: Kilka przypadków cukrzycy powiklanej gruźlicą. 2) Dr. Adamówna i Dr. Rothfeld: O narkolepsji (wykład).

— Kurs kierowców samochodowych. Izba handlowa i przemysłowa przyjmują jeszcze zgłoszenia na kurs kierowców samochodowych, który rozpoczyna się 7-go czerwca. Wpisy przyjmuje i bliźszych wyjaśnień udziela Oddział techniczno-przemysłowy Izby, ul. Bourlarda 5. II. p. w godzinach od 9—2.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 149-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc czerwiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10-go czerwca** — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

W przeddzień święta „Sokoła Macierzy”.

Odezwa.

W dniach 5 i 6 czerwca 1927 r. obchodzi Macierz Sokolstwa Polskiego sześćdziesięciolecie swej ofiarnej i żmudnej, a niezaprzeczenie wydajnej i skutecznej pracy dla dobra Ojczyzny.

W dniach tych bawić będą we Lwowie przedstawiciele Sokolstwa Polskiego z Francji, Ameryki i z całej Polski.

Lwów historycznie trzecia stolica Polski, wierny zawsze służbie Ojczyzny, a zawsze tak gościnny, wmiem i tym razem tak, jak to miało miejsce

tyłokrotnie, zwłaszcza w latach niewoli, jak najgodniej i najserdeczniej przyjąć swych Gości, którzy, jak do dzisiaj nam wiadomo, przybędą w liczbie ponad 6000.

Apelujemy gorąco do wszystkich Władz, Instytucji i Mieszkańców naszego grodu, kolebki Sokolstwa Polskiego, o przyozdobienie domów dekoracjami i nalepkami na dnie uroczystości jubileuszowych.

Czołem!

Dr. J. Borowiec, prezes.

Rozmiary manifestacji sokolej z okazji jubileuszu Sokoła-Macierzy — rosną się w przeddzień uroczystości w nieprzewidywany sposób. Zgłoszeń napłynęło dotąd na 7 tys. osób, w tem z krakowskiej dzielnicy z 23 gniazd razem 700 ludzi, ze śląskiej dzielnicy z 134 gniazd razem 700 ludzi, z kieleckiej dzielnicy z 13 gniazd razem 200 ludzi, z reszty Polski z 154 gniazd. Z Ameryki przyjadzie 7 Sokołów-Polaków, z Francji 3 Sokołów-Polaków, z Czechosłowacji 23 Sokołów-Polaków i 5 Sokołów-Czechów. W ćwiczeniach weźmie poza tem udział ze szkół powszechnych 400 chłopców i 1200 dziewcząt.

Przypominamy, że jutro zjada do

Lwowa delegacje z zagranicy o godz. 8 wiecz. nastąpi powitanie całego Złotu w sali Sokoła przy ul. Zimorowicza 6 i wręczenie sztafety z biegu okrężnego po Polsce z Warszawy przez Poznań do Lwowa.

W dniu jutrzejszym Lwów winien przybrać uroczyste barwy, witając serdecznie gości-rodaków z całej Polski i z za Oceanu.

Komitet Złotu spodziewa się udziału przedstawicieli Rządu w uroczystości. Cały Rząd został bowiem na Złot zaproszony i jak dotąd niema jeszcze odpowiedzi ze strony żadnego ministra.

Uroczystość Hallerczyków we Lwowie

Program święta Hallerczyków we Lwowie, o którym wczoraj donosiliśmy, przedstawia się następująco: **sobota 4 czerwca:** Powitanie gen. broni Józefa Hallera na Dworcu Głównym (godzina przyjazdu zostanie później podana). **Niedziela 5 czerwca:** g. 7 rano: zbiórka Chorągwi Lwowskiej i delegacji hallerowskich w lokalu Chorągwi przy ul. Zygmuntowskiej 4. Godz. 9.30: nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ, dekoracja mieczami hallerowskimi oraz wręczenie

Prezydium m. dyplomu mieczy hallerowskich dla poległych Hallerczyków pod Rarańczą. Godz. 12: defilada przed gen. J. Hallerem przy pomniku Kornela Ujejskiego (ul. Akademicka). Godz. 13: wspólny obiad żołnierski. Godz. 15: zwiedzanie Lwowa i gremialne udanie się na plac ćwiczeń sokolej. Godz. 17: zawody towarzyskie między drużyną śląskiej Chorągwi Zw. Hallerczyków „Świętochowice” a K. S. „Świtez”. Dojazd tramwajami 5, 9, 10. Godz. 20: Zebranie w salach Hotelu Europejskiego.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Eustachy Seibor Ryński z Ukrainy, br. Jan Götze z Okocima, Mieczysław Olaszewski z Warszawy, Feliks Celt z Lisimna, Kazimierz Buszyński z Horodenki, Tadeusz Polański z Pumił, Arnold Friedman z Wiednia, Józef Pałaczowski z Pakościna, dr. Henryk Grünhaut z Drohobycza, Stanisław Świdorski z Warszawy, Nephlaty Spira z Paryża, Emil Levier z Paryża, Vasele Coen-Aslan z Rumunii, Georges Teodoresca z Rumunii, Aleksander Neumann z Budapesztu, Walter Wilson z Londynu, M. Poznański z Łodzi, Stefan Pręczkowski z Warszawy, Konstancja Olszowska z Warszawy.

Hotel Krakowski: Stanisław Krasifski z Siedlec, M. Louis Rochat z Genewy, dr. Zbigniew Cichowicz z Marzewa, Edgar Malapert z Paryża, Tadeusz Modzelewski z Koszów, Stanisław Łabuda z Chmielowa, Eugeniusz Molnar z Wiednia, Marian Krupiński z Brzeżan, Szymon Mika z Radomska, Leonel Philippe Martin z Paryża, Otto Doerr z Charlottenburgu, Józef Antoni Berchtold z Neudingen, Marian Mierz-

wiński z Tłumacza, Stanisław Dąbek z Tłumacza, dr. Wacław Tomasek z Korycan, Władysław Jechalski z Sosnowca, Paul Wein z Bytomia, Franciszek Szulwis z Poznania, Stanisław Kozłowski z Ochrymowic, Witold i Anna Lewandowscy z Warszawy.

— Tydzień młodzieży szkół średnich. W dniach 5—12 czerwca br. odbędzie się Tydzień Młodzieży szkół średnich pod protektorem ks. arcybiskupa Twardowskiego, wojewody Garapicha, generała Sikorskiego i prezydenta Neumanna. Tydzień ten ma na celu propagandę akcji opieki nad zdrowiem młodzieży i zebrania funduszy na akcję przeciwgruźliczą. Tydzień dla młodzieży szkół średnich rozpocznie się w niedzielę 5 czerwca o godz. 8 rano uroczystym nabożeństwem w bazylice na intencję polskiej

młodzieży szkół średnich. Po południu o godz. 15 młodzież weźmie udział w rocznicy 60-lecia Sokoła Macierzy, 7 czerwca wieczorem o godz. 18.30 w sali teatryku i gimnazjum przedstawienie wykonane staraniem młodzieży II Sem. żeńskiego. W środę, czwartek i piątek rano po nauce szkolnej wykłady higieniczne dla młodzieży szkół średnich, które łaskawie wygłosi docent dr. Sabatowski, dyr. Duchowicz i dr. Andruszewski. W czwartek wieczorem koncert, w sobotę o godz. 17 po poł. wielka zabawa młodzieży na boiskach Sokoła Macierzy. Bliższe szczegóły podane będą w codziennych komunikatach. Zebrane fundusze zasila fundusze Komitetu kolonijnego, który w tym roku organizuje kolonie lecznicze i wypoczynkowe dla młodzieży szkół średnich. Liczne rzesze chorej młodzieży czekają z upragnieniem na wyjazd na kolonie. Liczne zastępy młodzieży rodziców bezrobotnych, repatriantów jako też i młodzież przybywająca ze Śląska niemieckiego i Gdańska — muszą znaleźć zupełne utrzymanie i gościnne przyjęcie. Komitet apeluje do społeczeństwa, zwłaszcza rodziców, by w tygodniu tym poparli akcję Komitetu. Chodzi tu przecież o zdrowie naszej młodzieży, ten najcenniejszy nasz skarb narodowy.

— Protest przeciw okólnikowi językowemu. Szereg organizacji lwowskich wystosowało na ręce marszałka Sejmu i Senatu, ministrów, prezydentów klubów poselskich i Prezydenta Rzeczypospolitej protest przeciw okólnikowi min. Dobruckiego. W proteście tym czytamy: „Okólnik ścieśnia prawa języka państwowego na rzecz mniejszości narodowych i gwałci ustawę, uchwaloną przez Sejm w dniu 21 lipca 1924 r. „O języku państwowym w szkołach i urzędach”, rzucając zarzucie nowych walk narodowościowych, mogących nie tylko spowodować ruiny kulturalną i gospodarczą Kresów, lecz nadto osłabić poczucie państwowości polskiej w duszach obywateli Polaków, którzy tracąc wiarę w celowość zarządzeń władz polskich, chwycić się muszą żywiołowej samoobrony. Podpisane Stowarzyszenia zanoszą przeto energiczny protest przeciw wymienionemu okólnikowi, domagając się natychmiastowego cofnięcia tegoż, tembardziej, że ludność polska Małopolski wschodniej przywiązanie swe i swą serdeczną miłość do Kresów i Rzeczypospolitej okupiła olbrzymimi ofiarami krwi i mienia. W interesie zgodnego współżycia narodów zamieszkujących nasz kraj i w interesie utrzymania tu na Kresach powagi Państwa Polskiego, wzywamy Rząd, by cofnął sprzeczne z ustawą rozporządzenie, wyrażając zarazem niezłomność w walce o utrzymanie polskości Kresów, aż do ostatniego tchu. Protest podpisały następujące organizacje: Związek Główny Organizacji Narodowych Małopolski Wschodniej, Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, Czytelnia Akademicka we Lwowie, Związek Hallerczyków Chorągiew Lwowska, Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Oficerów Rezerwy, Odrodzenie Stow. Mł. Akad., Związek Gospodarczy Odrodzenia, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Młodzież Wszechpolska, Związek Akademicki.”

— Wycieczka II gimn. im. Karola Szajnoch do Warszawy i Wilna. — Dnia 25 ub. m. wyjechała młodzież II gimn. we Lwowie, w liczbie 26 pod przewodnictwem prof. Jasikowskiego i prof. Smetalskiego do Warszawy i Wilna. Młodzież poznała naocznie ogromny szmat ziemi rodzinnej, którą znała tylko z opisów. Poznała i pokochała — tembardziej — że zetknęła się z wyższą kulturą życia zachodniego i z rodakami z kresów — korzystając z ich uprzejmości i gościnności. — W Warszawie zwiedzili uczniowie Łazienki, Zamek, Stare Miasto, cmentarz na Powązkach i szereg kościołów. — Pamiątki Wilna — miejsce gdzie żył i tworzył Mickiewicz — podniosły chłopcy na duchu. Szczególny entuzjazm wywołało nabożeństwo przed ołtarzem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

WIERSZEM.

Popołudnie letnie.

Lubie czerwcowych spokój po polu-
[dnia].
Gdy na mnie w domu żaden gwar nie
[czyha].
Siadam samotnie i jak najodludniej.
Dziwiąc się ciszy, że taka jest cicha.

Lubie ogromnie tę bezdenną ciszę.
Gdy się już słońce za pół dachu stania
I gdy z podwórza raptem jęk usłyszę:
„Handele, handele! Czewiki, ubrania!”

Kocham ten urok milczenia głęboki,
Gdy drzemia mocno wszystkie domów
[mury].
Tylko na schodach kundel jednooki
Drze się, jak żywcem obdarty ze skó-
[ry].

I panna Hela, ta na drugim piętrze.
(Panie na drogę rozumu ją sprowadź!)
W nagłem natchnieniu w zadumie naj-
[świętszej]
Jela fortepian z furją demolować.
Nie dosyć tego! Wszystko kornie
[ścierpie]
Psa, handelesa, dostawczynię mleka,
Ale cierpliwość wkońcu się wyczerpie.
Kiedy się słyszy, jak fortepian szcze-
[ka].
Janek.

skiej, owe niezliczone rzesze poboż-
nych ludzi, kłęczących na ulicy. Owe
rzesze ignowierców chylących pokor-
nie głowę przed cudownym majesta-
tem Matki Najświętszej. Poza zabyt-
kami architektury, kościołami, roman-
tycznymi zaułkami, z których słynie
Wilno, oglądali chłopcy przepiękny
krajobraz Wilna zbliżony do lwow-
skiego. Uczę sprawił młodzieży baro-
kowy kościół św. Piotra i Pawła na
Antokolu. Pełni wrażeń wrócili chłop-
cy do Lwowa. Inne zakłady naukowe
powinny pojsć w te ślady.

— Upały czerwcowe. Od dwóch
dni nawiedzeni zostaliśmy niebywale-
mi wprost upałami, które dają się we
znaki nie tylko na brukach ulicznych,
ale nawet w najzaciśniętych zakąt-
kach parków i ogrodów. Ta nagła
zmiana aury, dotąd deszczowej i zim-
nej, wpłynęła deprymująco na ludzi,
którzy witając się na ulicy i obciera-
jąc pot z czoła, z niepokojem pytają na
wstępie: co będzie w lipcu?

—
Znana z solidności

restauracja i pokój do śniadań
przy ul. Śniadeckich 1
(vis a vis Politechniki) 5641k
po gruntownem odnowieniu otwo-
rzyła swe gościnne podwoje.

Zawiadamiając o tem Swą
Szan. Kliencie donosimy, iż jak
zawsze dobroć kuchni i towaru
oraz mimo trudnych warunków
zniżone ceny są naszą dewizą.

— List delegata Polonii amerykań-
skiej. Od delegata Związku Narodowe-
go Polskiego w Ameryce, który oneg-
daj reprezentował Polonię amerykań-
ską na uroczystości ku czci lotników
amerykańskich we Lwowie, otrzy-
maliśmy następujące pismo z prośbą o
umieszczenie: „Droży Rodacy i zac-
ne Panie! Przyjmijcie przez łamy te-
go pisma, wyrazy głębokiej wdzięcz-
ności mojej, że miałem to szczęście być
wczoraj z wami na tym najpiękniej-
szym cmentarzu na świecie. Oddali-
śmy wczoraj należną część pamięci po-
ległych w obronie naszej Ojczyzny,
sprzegając coraz silniej dusze i serca
Ameryki z naszymi. To też wczoraj
wyraziłem Wam przesłane przeze-
mnie pozdrowienia i życzenia od A-
meryki, od organizacji, która z roz-
rzewnieniem przyjęła wiadomość o
tem, iż Wy, moi najdrożsi Rodacy, wy-

stawiliście ten pomnik w imię czci dla
jej rodaków. W Ameryce jest potrzebny
Związek Narodowy Polski, którego i
ja jestem długoletnim członkiem, a
który z Wami i sprawami waszemi
pragnie utrzymać serdeczny kontakt.
Pozdrawiając Was w imieniu Związku,
dziękuję za przyjęcie i gościnność Wa-
szą. Cześć Polkom, chwala wam Do-
stojni Rodacy! Niech żyje po wieki
wieczne nierozwalny węzeł Lwowa
z Polską! — Zygmunt Wiśniewski”.

— Trzy zamachy samobójcze notuje
wczorajszy protokół Pogotowia ratun-
kowego. I tak wczesnym rankiem usi-
łowała pozbawić się życia przy ul.
Gródeckiej l. 66 Katarzyna Szyńkar-
czuk, pozostająca w służbie u Stanisła-
wa Sokołowskiego. Szyńkarczukówna
wypila znaczną ilość kwasu solnego i
w stanie beznadziejnym przewieziona

została do szpitala powszechnego. Po-
wód samobójczego kroku nieznanym. —
Drugi wypadek samobójstwa wyda-
rzył się przy ul. Król. Jadwigi l. 27,
gdzie targnęła się na życie Emilia Si-
zowa, żona tokarza kolejowego. I ta
usiłowała otruć się kwasem solnym.
W stanie nieprzytomnym przewiezio-
na została do szpitala powszechnego.
— Również w stanie nieprzytomnym
przewieziona została do szpitala Zdzi-
sława Minorowicz, która wypila w za-
miarze samobójczym znaczniejszą
ilość spirytusu drzewnego. Powód nie-
znany.

PP. ZOSIA I KAZIA

pracują od dnia 4 czerwca 1927 r. w
firmie B. Piłtza, a w którym to dniu
zostaje otwarty zakład fryzjerski przy
ul. Chłapczyzny l. 9 — obok Kina
„Apollo”. 5655

W dniu otwarcia wystawy sportowej.

U PROGU WYSTAWY ŁOWIECKIEJ

Dziś, o godz. 12-tej w południe,
rozpocznie się egzamin naszego do-
robku sportowego. Czy ten egzamin
wyda rezultat dodatni, czy ujemny,
o tem będzie można zdać sprawę po
16 czerwca, po zakończeniu wszyst-
kich imprez sportowych i po zam-
knięciu pawilonów naszego przemysłu
sportowego.

Na razie z radością stwierdzamy,
iż dyrekcja Targów Wschodnich,
prezjdium miasta i przedstawiciele
naszego sportu dowiedli, iż doskonale
orientują się w pulsie naszego życia
i wyczuwają, co może być aktualnem
w danej chwili. Niech im to będzie
policzone do wienca najpoważniej-
szych zasług społeczno - narodowych,
a sport polski może tylko żywić uczu-
cie wdzięczności dla tego grodu Kre-
sowego, który nie jeden już raz zło-
żył dowody inicjatywy, pracy twór-
czej i wierności swemu hasłu.

Na wiele już dni przed wystawą
zaczęła krążyć wśród sfer zbliżonych
do Komitetu wystawowego opinia, iż
wystawa łowiecka w Pałacu Sztuki
będzie stanowić clou całej wystawy.
I rzeczywiście rację mieli ci, którzy
taki sąd wydali. Wystawa przybrała
takie rozmiary, iż kierownik tego
działu, p. Mniszek, musiał zgłoszenia
eksponatów zamknąć. W Pałacu Sztu-
ki zawrzała praca. Wystawcy, najpo-
ważniejsi nasi hodowcy zwierząt łow-
nych i myśliwi, osobiście stanęli do
pracy koło rozmieszczenia i artysty-
cznego ujęcia swych działów. Dzięki
temu mamy w całości rzecz wspania-
łą, malującą dokładnie rozmaitość,
bogactwo i potęgę naszej fauny, nadto
interesujący i bogaty dział egzotyki
(trofea z Afryki, Indji i t. d.), pochleb-
ne świadectwo wystawiające polskie-
mu myśliwemu.

Już pierwsza sala, u wejścia, w któ-
rej od szeregu dni pracowali W. Dzie-
duszycki i Tarnowski z Dzikowa, przy-
kuwa wzrok oryginalnością układu
eksponatów, bogactwem i rekordowy-
mi okazami. Muzeum hr. Dzieduszy-
ckich zajmuje środek sali i daje nam
przegląd naszej fauny w całej lub czę-
ściowej formie okazów (zwierzęta, pta-
ctwo, ryby). Na lewo Zamoyski Adam
wystawił wieniec jelenia, konkurenta
do pierwszej nagrody i 5 łbów wil-
czych, ubitych na jednym stanowisku;
obok wspaniałe zbiory parostków sar-
nich Wielopolskich — na prawo zaś
Jul. Bielskiego rekordowe szable dzi-
cze i wieniec, konkurent jelenia Zamo-
yskiego. Cały tył sali, to artystycznie
i ze smakiem ułożone trofea i zbiory
Tarnowskich z Dzikowa; po lewej
stronie wieniec jeleni karpaccich, po
prawej jeleni niższych — wachlarze
głuszców, łby dzicze, niedźwiedzie,
rysie — wreszcie 25 różków sarnich
na jednej tarczy — rozkład jednego
dnia, bagatela. Obok trofeów Bielskie-
go wzrok musi się zatrzymać nad
wienkami i szablami p. Mintera, Ku-
mora i słynnej kniezi z Rudnika nad

Sanem Hier. Tarnowskiego, bogatej
przed wojną w kozły.

Salę na prawo nazwałbym „karpa-
cką”. Tu tryumfują wienice jeleni Ba-
rańskich, Berwida, Zlamala, tu walczy
niedźwiedź Bunzińskiego o lepsze z
niedźwiedziem Cieńskiego i Zamoyskie-
go, tu widzimy sroka z Jabłonowskie-
go, piękną kolekcję szabel dziczych
tego samego — i znowu nie-
dźwiedź dr. Sołowijskiego otoczony 4 ł-
dnymi wienkami jelenimi.

Salę na lewo od wejścia zdobią 3
rysie ubite na jednym stanowisku i
dwa wilki na drugim tego samego dnia
przez p. Koszarskiego — nad nimi
wspaniałe łeb łosia. Obok trofea ks.
Lubomirskich (parostki, szable, kozi
ce, gluszcze), kolekcja starej broni
Muzeum Króla Jana III., urządzona
staraniem dyr. archiwum dr. Czoło-
wskiego, pięć par szabel hr. Mniszka,
głowa żubra, dana do wypchania
przez oficera pruskiego, na szczęście
skonfiskowana przez MiL. — wspani-
ały myłkusz kozioł hr. Dzieduszyckie-
go, rekordowe szable dzicze — wśród
tego piękne obrazy pędzla p. Sichul-
skiego, wspaniałe dekorujące tę ścia-
nę. W sąsiedztwie „Pomorzany” Je-
rzego i Alfreda (z Łańcuta) Potockich
— ze smakiem wykonana ołtarzowa
tarcza z kory brzoźowej, na niej ka-
pitalne wienice, kolekcja parostków,
szable, cietrzewie itp., słynnego Mar-
cinkowa trofea, skóry niedźwiedzie,
wieniec kapitałnego myłkusa — wre-
szcie trofea ks. Pawła Sapiehy.

Z tej sali wchodzimy do prawdziwej
świątyni naszego łowiectwa — to gru-
pa Götza Okocimskiego, fantastyczna
panorama Tatrzńska, na tle której wi-
dzimy okaz bizona, ubitego na Łysej
Polanie w Tatrach przez wystawcę.
Artystyczne ramy i cała dyorame wy-
konali p. Wesołowski i Dorękowski i
można im szczerze sukcesu pogratu-
lować. Reszta sali wypełniona dzika-
mi, rysianami, niedźwiedziami, wienca-
mi i parostkami.

A dalej idziesz przez zagarowany
świat egzotyki Jerzego Wodzieckiego,
z jego podróży po Tybecie i Afryce,
Alfreda i Jerzego Potockich. Antylopa
Kudu a zwłaszcza antylopa Kobuz Ma-
ria, trofeum Romana Potockiego — to
rzadkość muzealna nadto dwie małe
główki antylop, premiiowanych w An-
glii, dwie wspaniałe skóry lwów, łby
bawołów, lampart itd. Dalej sala egzo-
tyki Adama Zamoyskiego, w której
widzimy fenomenalną paszczę kroko-
dyla, żebrową rekordową i o ile się nie
mylimy — największą skórę lwa, re-
kordowy łeb bawoli z Sudanu (Biały
Nil 1924) — obok okazy preparatora
p. Kalkusa, prawdziwego mistrza w
doskonałym ustawianiu zwierza, po-
chwyceniu jego ruchów czy skoków.
W tyle za egzotyką mamy salę bar.
Groedlów. Tu znowu oddychamy na-
szymi Karpatami; tu królują rysie, ka-
pitalne wilki, niedźwiedzie, orły, wien-
ce jeleni — słowem cała fauna Bie-
szczad do nas się przeniosła. Jedną ścia-
nę zdobią trofea p. Orskiego i wspani-
ałe szkice myśliwskie Sichulskiego.

Całość dopełniają zbiory i trofea
myśliwych gródeckich, p. Müllera, dr.
Malsburga, Szybalskiego, zbiór roz-
ków z Pomorza, nadto p. Kiszakiewi-
cza z Przemyśla, który może się po-
chwalić kapitałnymi różkami sarnimi,
Jakobowicza i w. i.

Wymieniliśmy tylko pobieżnie to, co
zdołaliśmy zobaczyć jeszcze przed
otwarciem wystawy i z góry zastrze-
gamy się przed zarzutami iż „nie po-
minięto”. W nawaie pracy daliśmy ten
szkieł pobieżny naszej wystawy łow-
wieckiej, z której jesteśmy dumni.

W końcu musimy zrobić zarzut Ko-
mitetowi: zapomniał o jednej sali — a
to o tej, w której wielkimi literami na
pustej ścianie powinno być wypisane
„Sala p. Janty Polczyńskiego z Poznań-
skiego”.

Ten ci to jest bowiem myśliwy, któ-
ry w Poznaniu rzucił hasło bojkotu
naszej wystawy przez poznańskich
myśliwych, bo, jak w „Gazecie Po-
wszechniej” z dnia 29 marca 1927 r. pi-
sał... „Wystawa sportowa we Lwo-
wie odbędzie się z pewnością i bez
naszego udziału i powodzenie będzie
miała bez łowiectwa, które byłoby
tam tylko piętrem kołem u wozu. Na-
sze myśliwskie trofea zachowajmy do
Ogólnej Polskiej Wystawy w Pozna-
niu”.

Szkoda, że p. Polczyński nie zoba-
czy naszej wystawy łowieckiej — ale
pytam p. Polczyńskiego, jak będzie
wyglądać wystawa poznańska za dwa
lata — bez nas? Czy się senjor nasze-
go myśliwstwa nad tem zastanowił?
R. W.

Wystawa sportowa, której otwarcie
nastąpi dzisiaj (o g. 12 na placu Tar-
gów Wschodnich) ma na celu — jak
nas poinformował dyrektor Targów
Wschodnich p. Grosman — z jednej
strony wykazanie stopnia rozwoju pol-
skiego przemysłu sportowego, z dru-
giej zaś obudzenie szerszego zaintere-
sowania dla rodzinnych przejawów
sportu.

Oba cele zostaną niewątpliwie osią-
gnięte trzeba przytem podkreślić du-
żą zasługę dyrektorów „Targów” pp.
Grosmana i Puchalskiego, niestrudzo-
nych około rozwoju naszego miasta),
jednakowoż jeżeli chodzi o nasz prze-
mysł sportowy, to trzeba stwierdzić,
że eksponaty jego, zresztą nieliczne
wskazują, że znajduje się on dopiero
w początkowym stadium rozwoju. Wy-
stawa obecna przypomni może społec-
zeństwu, jak wiele jest na tem polu
do zrobienia.

Przyrządy gimnastyczne, kilka samo-
lotów, smary do samochodów — oto
mniej więcej obraz naszego przemysłu
sportowego.

Dużo ciekawsza jest właściwa wy-
stawa sportowa w pawilonach Ziem-
skiego Banku Kredytowego, Banku
Małopolskiego i w pawilonie „Sztuki”.
W pierwszym z tych pawilonów wy-
różniają się eksponaty Centralnej Szko-
ły wojskowej gimnastyki i sportów w
Poznaniu, która pod kierunkiem swego
komendanta dr. Osmólskiego rozwija
się obecnie niezwykle pomyślnie. Z po-
śród eksponatów uwagę zwracają mo-
del boiska, tablica pamiątkowa zawo-
dów w Pradze czeskiej (gdzie nasi za-
wodnicy odnieśli w zeszłym roku zwy-
cięstwo), model żagliwki i in. Oprawa
dla nas sympatyczny Poznańczyk, ka-
pitan dr. Pawełek demonstrując nam
poszczególne przedmioty. W nastę-
pnym pawilonie Banku Małopolskiego
znajdują się interesująca wystawa ra-
dioelektrycznej wojskowej. Sprzęt typo-
wy, aparaty starego typu i najno-
wsze świadczące o rozwoju urządzeń
technicznych armii polskiej. W pawilo-
nie „Sztuki” znalazła pomieszczenie
wystawa myśliwstwa krajowego, o
czem szerzej na innem miejscu, jako-
też wystawa sokolstwa, obrazująca w
formie rozmaitych pamiątek i fotogra-
fij dzieje tak zastrzeżonego „Sokoła”.

Ponadto urządził zapobiegliwy za-
rząd Targów Wschodnich wystawę
psów (ok. 80 okazów rozmaitych ras)
i samochodów (Citroen, Daimler, Fiat
i inne).

Syn zamordował matkę.

TRAGEDJA RODZINNA NA TLE SPORU O ZAPIS HIPOTECZNY.

Jarosław. (Tel. wł.) We wsi Szówko jedno z zamożniejszych gospodarstw należało do Marii Gorylowej, prowadzącej po śmierci swego męża gospodarstwo wspólnie z synem Walentym. Matka zapisała swemu synowi pole a gdy później pomiędzy nią a synem wynikały sprzeczki i nieporozumienia — usiłowała go otruć i w tym zamiarze wyspała mu do potrawy jakiejś trucizny.

Syn podejrzewając matkę o zbrodnię czy zamiar nie tknąć potrawy i zaskarżył ją do sądu. Gdy w dniu wczorajszym Walenty Goryl zajęty był ostrzeżeniem ryśkała — matka z siekierą w ręku napadła na niego, a napadnięty ryśkałem ugodził ją tak silnie w głowę, iż Gorylowa padła trupem na miejscu. Goryla aresztowano.

Kronika tarnopolska.

Tarnopol, 1 czerwca.

Na posiedzeniu Rady miejskiej z 19 maja uchwalono, by za dopłatą 50.000 zł. na rzecz skarbu państwa, Dyr. rob. publ. zjeżdżając jako oddział techniczny wojew. do Tarnopola, przyjął na siebie obowiązek utrzymania i naprawy dróg państwowych idących przez miasto w ilości 6 i jedną czwartą km. na przeciąg 3 lat. Drogi te znajdują się dotychczas pod zarządem miasta. Końcowe rokowania w tej sprawie z Dyrekcją rob. publ. są w toku. Na temże posiedzeniu uchwalono jednogłośnie wniosek nagły radnego Dra Bochenka, odstąpienia jako darowizny placu przy ul. Kaczali (dawne boisko Sokoła) na rzecz Tow. Szk. Lud. Na placu tym TSL. ma wybudować gmach, w którym mieściłby się przyw. seminarium żeńskie TSL., szkoła handlowa TSL., oraz szkoła ćwiczeń.

Prezydium wojew. Zw. stałych delegacji pracow. państw. donosi, że członkowie tegoż otrzymać mogą zniżki na kuracje w Krynicy, Szczawnicy, Rabce, Niemirowie i Nałęczowie w sezonie I. i III. Zgłoszenia u prof. Zygm. Tureckiego, przew. Związku (ul. Słowackiego 6) między 11 a 12 godz. † Sp. Wład. Janiszewski, em. dyr. szkoły powszechnej, cichy i ofiarny pracownik na polu pedagogicznym i społecznym zmarł 22 maja, przeżywszy lat 70. Cześć Jego pamięci!

Ruch przedwyborczy w Tarnopolu zaczyna się usilną dążnością ze strony wszystkich towarzystw polskich do wytworzenia jednolitej linii przy nadchodzących wyborach. Narazie panuje pod tym względem niezaprzeczone przekonanie, że Polacy w Tarnopolu bez względu na zapatrywania pójść razem do urny wyborczej do Rady gminnej. Tworzący się Komitet wyborczy podjął hasła skupienia wszystkich polskich grup społeczno-gospodarczych nie wyłączało możliwości porozumienia się z innymi grupami etnicznymi na platformie uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Matura w Seminarjum męskim w II i III. i przyw. żeńskim gimnazjum w Tarnopolu odbyła się w ostatnich 2 tygodniach pod przewodnictwem dyrektorów zakładów (gimn. II, semin. męskie) oraz wizyt. szkół radcy Oziembłego (gimn. III i przyw. żeńskie). Świadectwo dojrzałości otrzymali: w gimnazjum II: Baras Jakób, Blenak Julian, Bolesław, Biernat Tadeusz, Marjan, Bodjan Dawid, Brawer Moses, Noe, Brokl Gabriel, Zbigniew, Bruch Mieczysław, Wilhelm, Fuchs Herman, Garapich Władysław, Glick Jakób, Iwasieczko Bazyli, Jakubiszyn Władysław, Juzwa Stanisław, Karczko Władysław, Keller Markus, Kessler Zygmunt, Klein Abraham, Lesniakowski Zbigniew, Margulies Nattan, Monies Izaak, Mróz Alojzy, Rysiak Rudolf, Rappaport Otton, Rosenfeld Markus, Sadliński Tadeusz, Skorecki Władysław, Supiński Tadeusz, Swoboda Edward, Taradaj Kazimierz, Turski Bronisław, Vogel Herman, Wechsler Zygmunt, Werbachowski Władysław, Zygmunt Kazimierz.

W gimnazjum III: Jakób Bieler, Stefan Czarniecki, Józef Czerniawski, Salomon Drimer, Marjan Gramiak, Ożlusz Holländer, Józef Horowitz, Józef Kermisch, Wolf Köp pel, Lea Kraemerówna, Fryderyk Kuleschitz, Edmund Łuczkiwicz, Stanisław Łuczkiński, Jan Makarzew, Izidor Margulies, Władysław Maziej, Dawid Neuman, Józef Schwarz, Zygmunt Skerl, Bohdan Starak, Leon Teitel i Gustaw Teunenbaum.

W gimnazjum przyw. żeńskim im. Z. Lenkiewiczowej: Dick Mariem, Dzierżanowska Jadwiga, Frankiewiczówna Marja, Freuden thalówna Hedda, Gelbardówna Felga, Goldówna Rachel, Gottfriedówna Regina, Grünfeld Regina, Hordyńska Wanda, Horodyska Marja, Kuźmer Tomi, Liebling Lina, Lippe Pepi, Merkinówna Cheynea, Pepisówna Helena, Pohorilewska Cecylja, Rosenstockówna Fauny, Rotstejnówna Róża, Saffierówna Ernestyna, Sass Liebe, Silbermannówna Grete, Siobodzianówna Marja, Steckówna Anna, Urbanówna Stefania, Weileró-

wna Gizela, Weissnichtówna Bronia, Winklerówna Henia.

W państw. seminarjum męskim: Beresiański Jakób, Chomów Władysław, Czech Ignacy, Gawroński Wiktor, Grocki Edmund, Gardiasz Edward, Gardiasz Marjan, Jamroek Kazimierz, Jankowski Władysław, Kuryłowicz Marjan, Lasota Franciszek, Lenart Stanisław, Łabucki Walerjan, Nawar-

recki Tadeusz, Materna Jakób, Müller Bronisław, Ostapowicz Jarosław, Pastuszko Teodozy, Poleszczuk Paweł, Pohl Franciszek, Proski Wiktor, Popiel Dyonizy, Rogowski Michał, Radelli Stanisław, Stecyk Stefan, Szepertyci Włodzimierz, Szwak Leon, Taraszczyk Grzegorz, Wojakiewicz Ludwik, Żołyński Franciszek.

Wielka eksplozja w sklepie „Gazolina”.

KIEROWNIK SKLEPU CIĘŻKO, POMOCNIK ŁEŻ POPARZONY, SKLEP ZUPEŁNIE ZNISZCZONY.

W dniu wczorajszym o godz. 10³⁰ przed południem rozległa się na ulicy Leona Sapiehy w pobliżu kościoła Marii Magdaleny bardzo silna detonacja, którą słyszeć było można w dalekim promieniu. Wydobywające się niebawem gęste kłęby dymu oraz płomień nie ze sklepu firmy „Gazolina” przy ul. Leona Sapiehy 5 wskazywały na źródło detonacji.

Eksplozja benzyny w sklepie „Gazolina”.

Jak się okazało — nastąpił w tym sklepie wybuch benzyny a pożar objął w mgnieniu cały sklep i jego urządzenie. W ślad za pierwszą silną detonacją nastąpiły trzy dalsze niemiłej silne, wynikające z eksplozji poszczególnych beczek, złożonych w sklepie. W pierwszej chwili poczęły wydobywać się ze sklepu tak silne płomienie, iż się gęsty wysokości pierwszego piętra, sklep bowiem znajduje się w parterze. Skutkiem gorąca popękały szwyby w mieszkaniach na pierwszym piętrze.

Dwie oliwy.

W krytycznej chwili znajdowali się w sklepie: Jan Kulik, kierownik i niejaki Kreiser, pomocnik handlowy, niedawno przyjęty. Pierwszy z nich doznał bardzo silnych poparzeń, stracił przytomność i karetka Pogotowia ratunkowego w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala powszechnego, drugi — został leż poparzony.

Akcja ratunkowa.

Na miejscu wypadku niemal w kilka chwil po eksplozji zjawił się komendant Nowodworski, kom. Kochanowicz i st. przod. Gajer. Komendant Nowodworski zarządził bezzwłocznie zamknięcie całej ulicy dla ruchu pieszego i kołowego. W krótkim czasie przybył duży tren straży pożarnej

pod kierownictwem nacz. Ciećkiewicza i zast. Spaczyńskiego. Straż pożarna pod ich kierownictwem zajęła się bardzo energicznie stłumieniem pożaru i zalewając sklep potokami wody po prawie godzinie trwającej akcji ratunkowej zdołała umiejscowić pożar i przeszkodzić dalszej eksplozji. Usiłowania straży zmierzały w tym kierunku, aby nie dopuścić ognia do połączonej ze sklepem piwnicy, gdzie nagromadzone były beczki z benzyna, nafta i rozmaite smary.

Cały sklep uległ zupełnemu zniszczeniu. Spłonęło całe urządzenie, trzy beczki benzyny eksplodowały. W sklepie w chwili eksplozji znajdowało się 588 litrów benzyny i 230 litrów nafty, nadto rozmaite smary, w piwnicy 2 beczki żelazne i 7 drewnianych nafty i benzyny oraz oliwy. Eksplodująca benzyna rozerwała dno beczki i cisnęła ją daleko. Spłonęły dalej futryny sklepu a wewnętrzna oprawa ścian odpadła zupełnie, odlatując cegły.

Przyczyna eksplozji na razie niewyjaśniona.

W sklepie znajdowały się trzy automaty benzynowe i złożonych było kilka beczek benzyny wbrew przepisom, wzbraniającym urządzania w sklepie składu materiałów tak łatwo zapalnych, które w kamienicy ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców są wprost niedopuszczalne. Na razie nie zdołano ustalić przyczyny wybuchu benzyny i w tym kierunku są prowadzone dochodzenia policyjne. Kursujące wśród zebranego na ulicy tłumu pogłoski, iż eksplozja nastąpiła skutkiem porzucenia w sklepie niedopałka przez żołnierza, są bezpodstawne, żołnierz ów bowiem byłby również uległ poparzeniom.

Eksplozja zważyła tłum, który w czasie akcji ratunkowej zalegał ulicę i gromadził się przed sklepem przez kilka godzin.

przez cały czas trwania Wystawy Sportowej pomieszczona w pawilonie Polskiego Banku Handlowego, co umożliwi oglądnięcie jej szerokim masom publiczności zwiedzającej wystawę.

Pokazy tlesury psów. W związku z wystawą psów rasowych i myśliwskich, urządzoną w ramach Wystawy Sportowej i bar dzo wydatnie przez właścicieli i hodowców piękni okazami obeszana, odbywać się będą codziennie po południu obok pawilonu mieszczącego tę grupę w dniach 3, 4 i 5 czerwca popisy psów śledczych Korpusu Ochrony Pogranicza. Program popisów obejmuje tlesurę w posłuszeństwie, gimnastykę, przy której psy schodzą będą i wchodzić na drabinę ustawioną na platformie o wysokości 9 m., skoki wzwyż do wysokości 2,80 m., aportowanie, szkanie śladów, meldunki i pracę „przy figurze”, a w szczególności pilnowanie przedmiotów, nieprzyjmowanie pokarmu, eskortę i pilnowanie osób, obronę i reakcję na strzał własny i obcy.

Informacje dla zwiedzających Wystawę Sportową. Z powodu uroczystości inauguracji, która się odbędzie dziś 3 czerwca o 12 w południe, Wystawa Sportowa otwarta będzie w tym dniu dla ogółu publiczności dopiero od godziny 2 po południu. W dniach następnych plac wystawowy otwarty będzie codziennie od godz. 9 do godz. 19. Bilety wstępu na plac wystawowy Targów Wschodnich, uprawniające do jednorazowego zwiedzenia wszystkich pawilonów z wyjątkiem działu przenysłowego w pawilonie centralnym, który zwiedzać można dowolną ilość razy, będą do nabycia przy kasach od godz. 9 do godz. 18 po cenie zł. 1, a dla wojskowych do sierżanta włącznie i młodzieży szkolnej w grupach składających się co najmniej z 20 osób po cenie gr. 50. Stałe, imienne karty wstępu na cały czas trwania Wystawy na bywać można po cenie zł. 6 w biurze zarządu Targów Wschodnich na placu wystawowym. Stałe bilety wstępu uprawniające najmniejszych uczestników wystawy i zwiedzających do 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej ze Lwowa.

Samolot sportowy „Awlanetka P. W. F.” dwu osobowy z silnikiem czeskim 60 H.P., konstrukcji inż. Stanisława Cywińskiego, prowadzony przez pilota Franciszka Rutkowskiego, odbył w ciągu czwartku drogę z Łańcuchowej do Lwowa (około 300 km.) w czasie 2 godz. 30 min., lądując na lotnisku janowskim w zupełnie dobrym stanie. Samolot ten będzie umieszczony na Wystawie Sportowej w dniach 3—16 bm. i jest do sprzedania za kwotę około 20.000 zł. przyczem sam silnik przedstawia wartość 12.000 zł.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów urządza pod kierownictwem p. kpt. Bauma i Maszalerza dnia 5 czerwca (niedziela) wycieczkę familijną do Janowa, zaś dnia 6 czerwca (poniedziałek) wycieczkę familijną do Lubienia Wielkiego. Punkt zborny dla obu wycieczek: pl. św. Ducha, godz. 6-ta rano punktualnie. — Ponadto urządza wycieczkę dwudniową treningową do Skolego, wyjazd z pl. św. Ducha dnia 5 czerwca o godz. 4-tej rano. — Wzywa się zatem wszystkich członków, jakoteż gości do łącznego wzięcia udziału w tych wycieczkach.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Piątek, 3 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 17.35: Koncert popołudniowy kameralny, poświęcony muzyce angielskiej. 1. a) Jan Field: Nokturn B dr Nr. 5, b) Mac Dowell: 1) Allegro z cyklu „Według Heinego”, 2) Gawot i „Salamandra” z cyklu „Przy kominku”. 3) „Mo to perpetuo”, wykona prof. K. Heinze. 2. Georges Onslow: Sonata na altówkę i fortepian F-dur, op. 16 nr. 1: a) Allegro, b) Andante, c) Allegretto. 3. Cyryl Scott: a) „Brzask”, „Rikiki-tiki-taw i wąż” oraz: „Taniec słoni” z cyklu „Księgi Dżungli”; b) Kraj lotosu. c) Taniec murzynów, wykona prof. K. Heinze. Godz. 18.45: Komunikat „PAT.”. Godz. 19: Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński. Godz. 19.20: Komunikat rolniczy. — Godz. 19.35: Odczyt pt. „Wartości kulturalne Anglii”, wygłosi prof. A. Tretiak. Godz. 20: Odczyt o muzyce angielskiej, wygłosi prof. St. Niewiadomski. Godz. 20.30: Koncert wieczorny.

NOWOSC w lampkach katodowych.

Już ukazały się lampki katodowe Philipsa. A 430 specjalne dla wzmacnienia wysokiej częstotliwości. Dają one olbrzymie wzmocnienie w obwodach anodowych strojonych (Sperrkreis, Tuned Anode), a w aparatach wymagających neutralizacji jak: Neutrodyne, Neutrodyne etc. ułatwiają neutralizację a często czynią ją zupełnie zbędną. — Każdy kto ma kłopot z Neutroksom lub Neutrodyne niech zstosuje te lampki prowadzone po raz pierwszy przez firmę

Radio-Kinofot Lwów, 3 Maja 11 a. Tamże transformatory Weilo model extra ciężki po Złp. 15.—. 5464

Sport.

Wystawa sportowa.

Wystawa gołębi. W pierwszych czterech dniach Wystawy Sportowej we Lwowie, tj. 3, 4, 5 i 6 czerwca urządza Lwowskie Towarzystwo hodowców gołębi rasowych przy współudziale Małop. Tow. Wschodniej Małop. i DOK. VI. wystawę gołębi ozdobnych i pocztowych, oraz pokaz wojskowych gołębi pocztowych i sprzętu gołębiarskiego. Wystawa ta będzie się mieścić w pawilonie min. Rolnictwa na placu

Targów Wschodnich, skąd też będą codziennie urządzone o godz. 12-tej w południe masowe wloty gołębi pocztowych.

Fotografia artystyczna. Dzięki życzliwemu stanowisku Komitetu XI. Wystawy Fotografii artystycznej z roku 1927, a w szczególności prezesa jego p. prof. Adama Lenkiewicza, zostaje ona obecnie po zamknięciu jej w Domu Sztuki, przeniesiona z miasta na plac wystawowy, gdzie będzie

NEKROLOGJA.

ZOFIA z Ładomirskich KROBICKA

wdowa po inżynierze,

przeżywszy lat 61, opatrzona św. Sakramentami, zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach w dniu 1 czerwca 1927 roku.

Pogrzeb odbędzie się rano w dniu 3-go czerwca 1927 w Markowcach koło Stanisławowa, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych dotknięci ciężką żałobą

Dzieci i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie rozysia się.

ZYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE.

Krajowe Towarzystwo naftowe.

Działalność w roku admin. 1926/27.

I.

Dnia 28 ub. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Krajowego Tow. Naftowego pod przewodnictwem prezesa senatora W. Długosza. Z przedłożonego na walnym zgromadzeniu sprawozdania Wydziału przytaczamy następujące szczegóły:

Prace dokonane przez K. T. N. w okresie sprawozdawczym podzielić należy na następujące grupy:

I. Czynności stałe.

Biuro K. T. N. opracowuje, co miesiąc sprawozdanie przesyłane Ministerstwu P. i H., Gł. Urzędowi Statystycznemu, Okr. Urzędowi Górnicznemu, Centralnemu Z. P. P. G. H. i F., oraz redakcjom czasopism gospodarczych. W sprawozdaniach tych omówione są stałe najważniejsze zdarzenia w przemyśle naftowym, położenie przemysłu, sprawy podatkowe, celne taryfowe, kredytowe, robotnicze, handlowe itp.

Dział statystyczny K. T. N. uzupełniany jest stale wykazem firm czynnych, informacjami dotyczącymi przedsiębiorstw naftowych, datami dotyczącymi produkcji, przeróbki, ekspedycji i t. p. Daty te służą nam do udzielania informacji i opinii, o które Towarzystwo często jest zapytywane.

Stałą czynnością Biura Towarzystwa jest udzielanie opinii i wyjaśnień dla władz i instytucji, a w pierwszym rzędzie dla Izby H. i P. we Lwowie, w sprawach tego rodzaju jak zwyczajnie handlowe, spory sądowe, sprawy kredytowe i t. p. Opinie te mają poważne znaczenie w pierwszym rzędzie dla judykatury sądowej, i wymagają wskutek tego szczególnego i starannego opracowania.

Do czynności stałych należy również oznaczanie ceny gazu ziemnego. Działalność ta prowadzona w porozumieniu z Izby H. i P. we Lwowie już czwarty rok z rzędu uchylała częste poprzednio zatargi z bruttowcami, a przez obiektywne obliczanie ceny zaoszczędza się przemysłowi co roku znaczne wydatki ponoszone dawniej wskutek wypłaconia bruttowców ceny nieuzasadnionej, oraz kosztów sądowych. Zdarzała się wprawdzie sporadycznie jeszcze ofiawy niezadowolone tak ze strony przedsiębiorstw naftowych jak i bruttowców, chętnie te objawy jednak są właśnie dowodem, że obliczane przez biuro K. T. N. ceny odpowiadają słuszności.

Ustalanie płac robotniczych. Biuro nasze bierze udział w komisji cennikowej, która dnia ostatniego każdego miesiąca ustala na miesiąc następny płace robotników przemysłu naftowego, na podstawie umowy zbiorowej.

Na ostatnim miejscu naszych stałych czynności wymieniamy wydawnictwo, w tym bowiem tej sprawie poświęcić nieco więcej miejsca. W roku bieżącym zmieniliśmy, wznowiony w roku ubiegłym miesięcznik, na dwutygodnik. Przy szczupłości środków materialnych i sił pomocniczych stworzyliśmy z naszego czasopisma okazały i bogaty treścią organ reprezentacyjny przemysłu naftowego, wzbudzający wielkie zainteresowanie tak w kraju, jak i zagranicą. Cała praca połączona z wydawnictwem skoncentrowała się w biurze KTN., brak czasu bowiem, oraz odległości nie pozwalają pozostałym członkom Komitetu Redakcyjnego zajmować się intensywnie wydawnictwem.

W tem miejscu podziękować musimy jak najgoręcej tym Instytucjom, Związkom, oraz osobom, które swoją zainteresowaną, a jedynie na idei służby przemysłowi, i gospodarczemu rozwojowi kraju, opartą pracą, umożliwiły utrzymanie czasopisma na tak wysokim poziomie. Wymienić tu nale-

ży przede wszystkim Stację Geologiczną w Borysławiu z jej kierownikiem dr. Tołwińskim, oraz Stowarzyszenie Pol. Inżynierów Przem. Naft. w Borysławiu z prof. inż. Bielskim na czele. Dzięki zorganizowaniu przez Stację Geologiczną służby statystycznej, doczekaliśmy się pewnej, szybkiej i szczegółowej statystyki kopalnianej, której brak odczuwaliśmy przez długie lata. Statystyka ta uzupełniana monografiami, dotyczącymi poszczególnych ważniejszych kopalń i rejonów naftowych ułatwia w każdej chwili zobrazowanie sobie każdorazowego stanu naszego kopalnictwa i jego możliwości rozwojowych.

Stowarzyszeniu Inżynierów zawdzięczamy natomiast szereg prac z zakresu techniki i organizacji kopalnictwa. O wartości i znaczeniu tychże prac, — z czego nie zawsze może zdajemy sobie sprawę — świadczy dowodnie zainteresowanie, jakie wzbudzały za granicą, liczne tłumaczenia na obce języki, oraz zapytywania nadchodzące z zagranicy na nasze ręce.

Pozatem wymienićby tu jeszcze należało szereg autorów i współpracowników niezrzeszonych, którym w tem miejscu złożyć należy podziękowanie za ofiarną współpracę.

Nie ulega wątpliwości, że wydawanie czasopisma i ofiary materialne, ponoszone na ten cel przez przemysł nie mogą mu przynieść natychmiastowych i bezpośrednich korzyści. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy bezwzględnie, że czasopismo nasze spełniło już w znacznej mierze swoje zadanie, jeśli za jego pośrednictwem technicy nasi zapoznają się wzajemnie z najnowszymi zdobyczami techniki wiertniczej i organizacji pracy, i jeśli zdobywcy te zastosowują stopniowo w praktyce, zaoszczędzając w ten sposób każdemu przedsiębiorstwu olbrzymie sumy wydawane poprzednio bezpożytecznie. Dotychczas brakuje nam jednak współpracy ze strony techników rafineryjnych, którzy w przeciwieństwie do naszych wiertników, zachowują w tajemnicy rezultaty przeprowadzonych przez siebie prac praktycznych i naukowych, jak też brakuje nam współpracy ze strony samych rafinerii, nieuznających jeszcze potrzeby zorganizowania szczegółowej statystyki obrotu produktów naftowych. Wydaje nam się, że czynna współpraca ze strony wszystkich rafinerii, przynieść może każdej z nich tylko korzyści.

Omawiając sprawy wydawnicze i dzięki tym firmom, które przy pomocy inseratów udzielały nam czynnego poparcia, wspomnieć musimy, że niektóre z naszych przedsiębiorstw, inserując się w obcych wydawnictwach, nie uznają niestety potrzeby udzielenia nam pomocy w tej najłatwiejszej i najkorzystniejszej dla siebie formie, i prosimy przy sposobności wszystkie przedsiębiorstwa, aby przy udzielaniu zamówień krajowych i zagranicznych, za mówienia te uzależniały od inserowania się dostawców w naszym dwutygodniku.

Obok wydawania dwutygodnika przygotowywaliśmy w roku bieżącym wydawnictwo prac naukowych z zeszłorocznego Zjazdu Naftowego, oraz podręcznik o normalizacji produktów naftowych. Obie książki pojawiły się w ciągu miesiąca czerwca bieżącego roku.

II. Czynności niestałe.

Kodyfikacja. Przebieg prac nad kodyfikacją prawa naftowego znany jest większości członków z kilku posiedzeń oraz wydanych drukiem „Materiałów”. Wskutek zrozumiałej rozbieżności

interesów poszczególnych grup, tak przemysłu, jak i czynników z poza samego przemysłu, oraz ze względu na nieskoordynowane dotychczas zapamiętania na podstawowe zasady przyszłej ustawy naftowej, traktować musi K. T. N. sprawę ustawodawstwa naftowego z największą obiektywnością i ostrożnością, tem więcej, że ustawa za decydować może w znacznej mierze o przyszłości przemysłu naftowego.

W najbliższej przyszłości oczekujemy pisemnych wniosków ze strony firm i osób zainteresowanych, poczem na zwołanej osobno konferencji starać się będziemy o możliwie jednolite uzgodnienie stanowiska przemysłu w sprawie przyszłej ustawy naftowej.

Sprawa importu ropy surowej, podniesiona w ostatnich paru miesiącach, była na skutek uchwały Wydziału przedmiotem konferencji Prezydium

Towarzystwa z p. Ministrem P. i H. Sprawa ta, najtrudniejsza może do uzgodnienia ze względu na stanowisko niektórych przedsiębiorstw, wywołała niestety niepożądane nieporozumienia, mimo, że decyzja ostateczna bez względu na stanowisko samego przemysłu, leżeć będzie wyłącznie w ręku czynników rządowych.

W sprawie ustawy o poparciu wierceń poszukiwawczych przygotowaliśmy wraz z projektodawcą dr. Bartoszewiczem projekt ustawy, względnie rozporządzenia i odbyliśmy następnie szereg konferencji, z których ostatnia odbyta przed kilku dniami z p. Ministrem P. i H. pozwala nam się spodziewać, że przywileje, przewidziane pierwszym projektem, zostaną w poważny sposób rozszerzone.

(C. d. n.).

Zaopatrzenie wojska w przetwory ropne.

II.

Przejęcie zaopatrzenia siły zbrojnej w materiały pędne i smary przez służbę intendencji nastąpiło w niedogodnych warunkach.

Sekwestr był już zniesiony, wywóz produktów naftowych dozwolony i zapasy wojskowe zupełnie wyczerpane, a dostawa żadną umową zagwarantowaną nie była.

Departament intendencji zabezpieczył przede wszystkim dostawę produktów ropnych dla wojska przez zawarcie umowy ze Związkiem polskich producentów i rafinerii olejów mineralnych na dostawę przetworów ropnych, a organizację zaopatrzenia w przetwory ropne przeprowadził według następujących zasad.

Kierownictwo zaopatrzeniem zostało centralizowane w departamencie intendencji, do którego przeszły wszystkie agendy, z zakresu zaopatrywania w przetwory ropne.

Do zakresu działania departamentu intendencji należało:

- 1) preliminowanie kredytów na zakup materiałów pędnych i smarów,
 - 2) rozdział kredytów,
 - 3) zestawienie kwartalnych zapotrzebowań, oraz rozdziałników przetworów ropnych,
 - 4) prowadzenie ewidencji przydziału i zapasów przetworów ropnych.
- Do zakresu działania okręgowych szefostw intendencji przeszły następujące czynności:
- 1) sporządzanie kwartalnych zapotrzebowań,
 - 2) rozdział i ewidencja przyznaných zapasów przetworów ropnych,
 - 3) sporządzanie kwartalnych wykazów obrotu,
 - 4) przeprowadzanie reklamacyj koleśowych i umarzanie naturalnego ubytku.

Dla odbioru technicznego produktów naftowych ustanowiono Biuro przetworów ropnych przy intendencji okręgu przemysłowego, jako bezpośredni organ wykonawczy M. S. Wojsk. Oprócz tego Biuro przetworów ropnych przejęło agendy komendy naftowej w Krośnie.

Zaopatrywanie oddziałów i zakładów wojskowych w materiały pędne i smary odbywało się przy pomocy kwartalnych zapotrzebowań. Oddziały i zakłady wojskowe przysyłały w ustalonych terminach kwartalne zapotrzebowania na przetwory ropne za pośrednictwem swej służby, a oddziały marynarki wojennej bezpośrednio do intendencji okręgu korpusu. Intendencja okręgów korpusów zestawiała kwartalne zapotrzebowania oddziałów i zakładów z wyszczególnieniem terminów dostawy i adresów odbiorców i przysyłały je do departamentu inten-

dentury w terminie pięciodobowym przed rozpoczęciem kwartału operacyjnego.

Na podstawie nadesłanych zapotrzebowań zestawiał departament w porozumieniu z resortowymi departamentami kwartalne zapotrzebowania na przetwory ropne dla całej siły zbrojnej z podziałem na okręgi i poszczególne służby w okręgach i przysyłał je do Związku polskich producentów i rafinerii olejów mineralnych. Na podstawie tego zapotrzebowania sporządzał Związek rozdziałnik dostaw na poszczególne rafinerie i przysyłał rafineriom do wykonania, a departamentowi intendencji do wiadomości. O rozdziałniku Związku zawiadamiał departament Biuro przetworów ropnych, a wyciągi rozdziałnika przysyłał zainteresowanym departamentom i intendencjom okręgów korpusów.

Rafinerie przygotowywały oznaczony produkt do odbioru, o czym zawiadamiały Biuro o przetworów ropnych. Biuro przetworów ropnych dokonywało odbioru technicznego produktów albo przez upoważnionego delegata, albo systemem próbek, przysyłały do Biura przez rafinerie.

Odebrany przez Biuro przetworów ropnych produkt wysyłały rafinerie we dług wskazanych adresów.

Wysyłany przez rafinerie produkt odbierały oddziały i zakłady protokółarnie. Oryginał komisijnego odbioru z podaniem numerów cystern, wagi, daty otrzymania i nazwy rafinerii wysyłały intendencji okręgów korpusów do departamentu intendencji, który regulował należności rafinerii za pośrednictwem wydziału rachunkowego M. S. Wojsk.

Zakres działania departamentu intendencji w przedmiocie zaopatrzenia siły zbrojnej w przetwory ropne został znacznie rozszerzony rozkazem ministra z dnia 23 maja 1922 r.

W myśl tego rozkazu do kompetencji departamentu przeszły następujące agendy:

- a) ewidencja zapasów normalnych i mobilizacyjnych materiałów pędnych i smarów,
- b) opracowanie planu zaopatrzenia siły zbrojnej w materiały pędne i smary na czas wojny i pokoju,
- c) ustalenie sposobu wydawania i pobierania materiałów pędnych i smarów przez oddziały i zakłady oraz sposobu rozliczania się z pobranych materiałów,
- d) statystyka z dziedziny zaopatrzenia siły zbrojnej w materiały pędne i smary,
- e) zestawienie budżetu zaopatrzenia siły zbrojnej w materiały,

f) ustalanie cen wojskowych na materiały pędne i smary,

g) zawieranie kontraktów i umów na dostawę materiałów pędnych i smarów.

W myśl powyższego rozkazu do służby intendentury miały przejść również rozmięszczenia, budowa i konserwacja składów i magazynów materiałów pędnych i smarów. Złączenie tych agend jest konieczne z punktu widzenia obronności kraju. Celowa obrona granic państwa wymaga bowiem posiadania odpowiednich zbiorników na przetwory ropne w różnych punktach kraju, jak również zamagazynowania znacznych zapasów, gdyż nasze źródła naftowe są scentralizowane na jednym terenie w Małopolsce, który na wypadek wojny może być objęty działaniami wojennymi, a nie zawsze może sytuacja wojenna pozwoli wywieźć posiadane zapasy ropne i gotowe produkty, jak to miało miejsce w sierpniu 1920 r. przed inwazją bolszewicką.

Plan rozbudowy sieci zbiorników musi uwzględniać:

1) plan zaopatrzenia siły zbrojnej w materiały pędne i smary na czas pokoju i wojny,

2) prawidłową administrację i eksploatację posiadanych zbiorników,

3) niebezpieczeństwo i koszty, wynikające z braku zbiorników w odpowiednich miejscowościach,

4) konieczność ochrony przed przedwczesnym zniszczeniem z powodu nieumiejętnej konserwacji.

Sposób zaopatrzenia siły zbrojnej w przetwory ropne ustalony w r. 1922 uległ nieznacznym zmianom.

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zawarto M. S. Wojsk. umowę z Państwowymi Zakładami Naftowymi na dostawę przetworów ropnych dla siły zbrojnej, która jest corocznie przedłużana.

Odbioru technicznego produktów ropnych dokonuje Biuro przetworów ropnych, przeniesione z Przemysłu do Drohobycza.

Zmieniał się również sposób zestawiania kwartalnych zapotrzebowań na przetwory ropne w tym kierunku, że intendentury okręgów korpusów zestawiają tylko zapotrzebowania szefostw służby O. K., układane na podstawie zapotrzebowań oddziałów i zakładów. W ten sposób, niezależnie od uproszczenia manipulacji, uzyskali szefowie poszczególnych służb możliwość kontroli zapotrzebowań swych oddziałów i zakładów.

Regulowanie rachunków zostało zdecentralizowane i przekazane intendenturam okręgów, które płać obecnie za dostarczony towar gotówką.

Oprócz tego marynarka wojenna zaopatruje się obecnie w materiały pędne i smary we własnym zakresie, korzystając jedynie ze wspólnej umowy i płać według cennika, wspólnego dla całej siły zbrojnej.

Reasumując rys historyczny rozwoju organizacji zaopatrzenia siły zbrojnej w przetwory ropne, widzimy dążność M. S. Wojsk. do centralizacji administracji przetworami ropnymi. Centralizacja ta bowiem jest celowa w czasie pokoju, a konieczna z punktu widzenia potrzeb wojennych, dla których musi być przygotowany odpowiedni plan eksploatacji i zaopatrzenia armii walczącej w przetwory ropne.

Centralny zakup przetworów ropnych w czasie pokoju jest celowy z tego powodu, że oddziały i zakłady wojskowe otrzymują produkty jakościowo już zbadane, co daje gwarancję, że odpowiadają one ustalonym warunkom technicznym. Przy decentralizacji zakupów każdy oddział i zakład musiałby sam przeprowadzać analizę, co jedynie zwiększyłoby koszty administracji, czego unika się przy centralnych zakupach.

Tembardziej nie jest wskazane wprowadzanie ryczałtowej gospodarki przetworami ropnymi, gdyż nie przyniesie ona żadnej korzyści finansowej, ani technicznej.

Zastosowanie bowiem ryczałtowej gospodarki tym materiałem obniżyłoby wartość techniczną materiału, bo oddziały i zakłady kuowałyby produkt

gorszy, aby tylko uzyskać oszczędności pieniężne. Na tem tracą maszyny i motory, w których taki materiał pędny będzie używany. Prawda, że można przepisami zmusić formacje do zakupu materiału, odpowiadającego określonym warunkom technicznym. W konsekwencji tego trzeba będzie zaopatrzyć formacje w odpowiednie laboratoria, celem przeprowadzania analiz zakupowanego materiału. Odpowiednio urządzone laboratoria pociągają za sobą wydatki, niewspółmierne z ilością używanego materiału, nie mówiąc już o rzęsach laborantów, co znowu czyni droższą administrację.

Z tego wynika, że jedynie centralne zaopatrywanie w materiały pędne i smary i centralna niemi administracja jest racjonalna i z punktu widzenia technicznego i finansowego i nie zachodzi potrzeba zmiany systemu administracji. Należy jedynie pobudować nowoczesne zbiorniki w odpowiednich punktach kraju, zamagazynować potrzebne zapasy przetworów ropnych, aby i w tym kierunku podnieść obronność państwa.

Kpt. Int. Stanisław Żelaski.

Kronika naftowa.

— Płace robotnicze na miesiąc czerwiec. Komisja dla regulacji płac robotników Przem. Naftowego urzędująca na podstawie art. 10. umowy zbiorowej, zawartej w dniu 23 września 1924 r. we Lwowie skonstruowała na podstawie uzgodnionego obliczenia wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 30. XI. 1926 do 31. V. 1927 o 10.534 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 1.557 proc. Ponieważ 75 proc. pborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 proc. pborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 8.289 proc. Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc czerwiec 1927 roku podnosi się o 8.289 proc.

Boryslaw I. kat. zł. 8.21; II. kat. zł. 6.48; III. kat. zł. 4.46; IV. kat. zł. 2.61.

Krosno I. kat. zł. 8.02; II. kat. zł. 6.16; III. kat. zł. 4.14; IV. kat. zł. 2.30.

Bitków I. kat. zł. 8.02; II. kat. zł. 6.16; III. kat. zł. 3.73; IV. kat. zł. 2.30.

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność I. kl. zł. 1.34, II. kl. zł. 0.67 dziennie.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 czerwca.

Kurs dolara zł. 8.90.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Bank Polski płać: ef. dolary zł. 8.89. Nowy Jork zł. 8.91, szyl. austr. zł. 125.57. Inne dewizy bez zmiany.

Kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie ustalony został na dzień dzisiejszy na 172.30.

Akcje słabe i zniżkowe, obroty małe.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w tys. złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926
4.00	5.000	100	0.66
—	6.000	100	0.12—0.13
—	3.000	—	0.03
1.00	—	100	103.00
10.40	6.250	100	101.00—103.00
0.50	3.000	—	4.60
—	900	10	0.27
—	—	—	2.00—2.10
—	—	—	0.15
4.00	1.800	20	23.50
—	220	—	17.20
—	2.000	100	17.00
0.05	—	—	0.48
—	2.625	—	33.00
0.04	2.500	10	0.28
0.02	750	25	3.00
—	—	—	1.10
—	500	—	0.20
—	—	—	0.35
—	—	—	2.70
2.50	5.000	25	17.25
2.00	7.500	100	11.50
—	—	—	49.25—49.50

Akcje kotowane	2 czerwca	1 czerwca	31 maja
Bank Hipoteczny	1.20—1.25	1.25—1.30	—
Bank Przemysłowy	0.23—0.24	—	0.23—0.24
Bank Ziem. kred.	—	—	—
Browary	—	—	—
Chodorów	143.00—145.00	—	146.00
Chybie	6.85	7.05	7.00—7.05
Cmielów	—	—	0.38
Lokomotywy	1.95	—	2.00
Gafota	—	—	—
Gazolina	—	—	39.25
Gazy Wschodnie	28.50—29.00	30.00—30.25	30.50—30.75
Górka	—	—	—
Niemojowski	—	—	—
Oikos	—	—	68.00
Parowoz	0.62	—	—
Pezet	—	—	—
Pocisk	—	—	—
Polska nafta	—	—	—
Rakusawa	6.60	—	—
Siersza gór.	31.50	—	—
Tespy	31.50	—	—
Zieleniewski	—	—	—
5% państw. poż. kon.	65.00—66.00	—	66.50

Akcje niekotowane	2 czerwca	1 czerwca	31 maja
Cegielski	40.00	—	—
Elektrosan	0.07—0.08	—	—
Foresta	—	—	—
Gazy Zachodnie	—	—	—
Gazociąg	—	—	—
Jaworzno (po 25)	21.30—21.50	22.20—22.25	24.50—24.40
Len	—	—	0.30
Lesienice	—	0.75	—
Olksuz	0.75	—	—
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Przeworsk okaz.	—	—	—
Przeworsk imien.	—	—	—
Radziwiłł	—	—	—
Schön	—	76.00	—
Bank Polski	147.50—149.00	152.00	152.00—154.50
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Stróżę i furmani za 12 godzin pracy pobierała płacę szczytową II. kategorii.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich zagłębi: I. kat. zł. 36.05; II. kat. zł. 21.66; III. kat. zł. 20.67; IV. kat. zł. 7.75. Stróżę i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorii.

Rafinerie: Dodatek do III. kat. palaczy destylacyjnych, czyszcicieli pras i kotłów wynosi 0.86 zł. na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafin i laboratoriach wynosi zł. 0.57 na dniówkę.

Relatum węglowe: Wysokość relatum węglowego ustala się za 100 kg. dla Zagłębi: Boryslaw i Bitków zł. 5.40; Krosno i Dzidzice zł. 4.32. Relatum za naftę ustala się 50 groszy za 1 kg.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) —

Na dzisiejszej giełdzie mocniejsze dewizy na Włochy. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91 i trzy czwarte.

Rubel złoty 4.60 w żądaniu. Akcje słabe, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) —

London 4.85 i trzy czwarte, Paryż 3.91 i trzy czwarte, Bruksela 13.89 i pół, Rzym 5.61, Berno 19.23 i siedm ósmych, Berlin 23.70.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) —

Bank Przemysłowców 3.10 — 3.00, Bank Spółek Zarobkowych 90.00, Unia 22.00, Wytwórnia chemiczna 1.10, Cegielski 44.00, Herzfeld Victorius 55.00 — 50.00, Dr. May 86.00, Poznańska Spółka drzewna 1.10, Piłtno 0.42 — 0.41.

ZBOŻE.

Lwów, 2 czerwca.

Na giełdzie egzekutywnie kupno żyta w ramach dotychczasowych notowań. Wobec silniejszej podaży ceny zniżkują. — Na ogół stwierdzić można brak popytu a to z powodu wielkiego napływu transportów zboża z zagranicznego.

Tendencja zniżkowa z wyjątkiem kukurudzy. — Usposobienie rezerwowane.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 55.50—56.50; pszenica zbiorowa 53.25—54.25; żyto 47.50—48.50; jęczmień przemysłowy 38.50—39.50; jęczmień pastwiny 36—37; owies 37.75—38.75; kukurudza rumuńska 28.50—29.50.

Z notowań: Cegielski 40 zł., Elektrosan 7 i 8 gr., Jaworzno 21.40, 21.50 i 21.30 zł., Olksuz 75 gr., Bank Polski 147.50, do 149.00 zł., dolarówka 56 zł.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.90.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Waluty i dewizy:	Wzrost 2 czerwca 1927.
Dolar amer. zł.	8.89
Nowy Jork	8.91
Dolar kan.	8.91
Funt ang.	43.35
Fr. szwajc.	171.69
Fr. franc.	34.88
Fr. belg.	24.75
Marka niem.	211.00
Sztokholm	5.93
Kor. czeski	26.44
Szwedz.	23.40
Dniśka	23.91
Norw.	231.25
Szt. austr.	125.61
Kor. austr.	1.80
Skand.	2.38
Marka niem.	2.12
Rubel	4.58
Fr. un. iac.	1.72
Funt turecki	39.16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 czerwca 1927. (Pat.)

Dolary amerykański	124.50	124.50	123.95
Sztokholm	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358.25	359.15	357.35
Kopenhaga	—	—	—
London	43.45	43.56	43.34
Nowy Jork	8.91	8.91	8.91
Paryż	35.55	35.54	34.96
Praga	28.50	28.56	28.44
Szwajcaria	172.10	172.53	171.67
Wiedeń	125.85	126.16	125.54
Włochy	49.85	49.97	49.73

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 2 czerwca 1927 (zaokrąglenie) (Pat.)

Paryż	20.36	Kopenhaga	138.87
London	25.25	Sofia	5.75
Nowy York	5.19	Praga	19.40
Belgia	72.22	Warszawa	58.10
Włochy	28.54	Budapeszt	94.65
Hiszpania	91.22	Biłogrod	3.13
Holandia	208.11	Ateny	6.77
Berlin	123.25	Konstantynopol	2.71
Wiedeń	73.16	Bukareszt	3.15
Sztokholm	139.10	Helsingfors	13.77
Oslo	139.00	Buenos Aires	220.25
	tendencja	smokowiz	

GIEŁDA LONDŃSKA.

London, 2 czerwca 1927. (Pat.)

Nowy Jork	45.75	Hiszpania	27.68
Holandia	124.50	Portugalia	—
Francja	124.00	Dania	18.42
Belgia	124.50	Szwecja	18.74
Włochy	49.85	Norwegia	18.69
Niemcy	20.49	Helsingfors	13.77
Szwajcaria	172.10	Praga	19.40

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2 czerwca 1927. (Pat.)

London	124.00	Dania	68.25
Nowy York	45.75	Holandia	102.25
Belgia	35.75	Norwegia	66.25
Hiszpania	44.80	Szwecja	68.25
Włochy	49.85	Kopenhaga	15.75
Szwajcaria	49.125	Niemcy	60.25

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 5 czerwca 1927. (Pat.)

Amsterdam	284.00	Madryt	124.45
Belgrad	124.00	Mediolan	59.47
Berlin	108.15	Nowy Jork	70.91
Bukareszt	30.37	Paryz	41.78
Budapeszt	123.66	Praga	21.78
Bukareszt	4.56	Sofia	5.75
Oslo	184.25	Sztokholm	189.70
Kopenhaga	189.00	Warszawa	79.27
London	34.40	Zurych	130.44

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 czerwca 1927. (Pat.)

pr. poź. złot.	—	20 pr. poź. kolej.	102.80
pr. poź. dolar.	—	2 pr. poź. konw.	65.00

Bank Polski	147.50	Fitzner Gamber	—
Bk. Dysk. Warsz.	—	Lilpop	30.75
Bk. Rann. Warsz.	7.40	Modzelejow	9.25
Bk. Przem.	—	Nordlin	—
Bk. Zachodni	0.60	Ostrowieckie	72.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	8.00	Parowoz	—
Niemowski	0.60	Pocisk	—
Pois	0.60	Pol. Ziel. iński	0.60
Opies	—	Kudski	0.60
Elektrownia	0.00	Starachowice	2.40
Sia i światło	—	Ursus	64.00
Chodorow	—	Zeleniewski	21.00
Czersk	1.00	Zytarow	18.00
Czestochowa	—	Norkowski	3.50
W. J. R. Cukr.	5.15	Synaykat Roln.	—
Firley	—	Nabersoun	—
W. I. R. Węgl.	10.25	Spirytus	1.00
Polska Nafta	—	W. I. R. Zegl.	0.00
Bracia Nowi	5.10	Cmielów	—
Cegielski	42.00	Agile pow	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 czerwca 1927. (Pat.)

ol. Bk. Przem.	0.00	Pociska	0.00
k. Hipoteczny	1.22	Orka	52.00
ow. Bk. Rzed.	0.00	Tepege	—
k. Mazowiecki	—	Nana	—
k. Komerc.	—	Pezet	—
k. Handlowy	—	Olksuz	—
k. Zw. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
—	—	Synoykat kocz.	—
—	—	Gazy	—
Pharma	0.00	Trzeb. Tuszec	—
Zieleniewski	24.00	Krakus	—
Cegielski	—	Cmielów	—
Trzeb. Zel.	—	Siersza elektr.	44.50
Parowozy	0.67	Chodorow	—
Niemojowski	—	Plasecki	14.25
Siersza górnicza	7.10	Chybie	—

Czynsz w czerwcu.

Wobec zapytań ze strony naszych czytelników informujemy, że wysokość czynszu w miesiącu czerwcu pozostaje niezmieniona. Tabela umieszczona w nrze 116 „Słowa Polskiego” z dnia 29 kwietnia br. obowiązuje zatem i w bież. miesiącu.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 1 czerwca.

Kurs pracy politycznej. W niedzielę, w małej sali Sokola, odbył się kurs jednodniowy pracy politycznej, urządzony przez miejscowy Zarząd Związku Lud.-Narod. Referaty do delegatów z powiatów przemyskiego, dobromilskiego, jarosławskiego, przeworskiego i mościckiego wygłosili: poseł St. Ry-mar, pos. dr. Rowicki, po południu przemawiali inż. Sosnowski i p. Eustachiewicz ze Lwowa. Kurs udał się w zupełności i zapewne przyczyni się do ożywienia pracy politycznej, która po wypadkach majowych doznała częściowej przerwy. Z nastroju, jaki panował na kursie wynika, że zasady polityczne Związku Ludowo-Narodowego znajdują pełne zrozumienie i w stosunku do „sanacji” zwycięsko się rozwijają.

Obrazy „Strzelca”. Niedzielne obrady „Strzelca”, w których wzięli udział delegaci z poza Przemyśla, miały przebieg bardzo burzliwy. Szczegóły wzajemnego na siebie ujadania okryte są tajemnicą; jawnie powiadały tylko, że p. Romaszewski, jako przewodniczący, nie mógł sobie poradzić z atakiem, który nań urządziły „strzałki” z p. Stieberową na czele.

Zmiana w „Ziemi”. W składzie redakcji „Ziemi” zaszły zasadnicze zmiany. Naczelnym redaktorem został dr. Adam Kropiński, skład komitetu redakcyjnego uzupełniono. Te zmiany odbiły się na charakterze pisma, które obecnie reprezentuje obóz narodowy.

Tow. Przyjaciół Francji. W bieżącym miesiącu zawiązała się w Przemyśle sekcja Tow. Przyjaciół Francji. Prezydium honorowe tworzą: ks. biskup A. Nowak, marszałek pow. Feliks Drużbacki, burmistrz J. Kostrzewski, staro-

sta Frankowski i gen. Galica. Prezesem czynnym wybrano dr. Jana Zaczka.

Z „Sokola”. Zaniechana dotąd lekkoatletyka po gniazdach sokolich zaczyna powoli, ale stale rozwijać się. Oto w ubiegłą niedzielę odbył się bieg na przełaj, urządzony przez naczelnictwo gniazda dla młodzieży ćwiczącej. Do mety przybyli zawodnicy w następnym porządku: Duchoń, Proszowski, Oberhard, Szostak i Czernecki. Zwycięscy otrzymali nagrody i dyplomy, wręczył je w zastępstwie prezesa dh. Wł. Tutek.

Egzamin dojrzałości. W dniach od 17 do 20 bm. odbył się w gimn. im. Słowackiego egzamin dojrzałości, pod przewodnictwem dyr. zakładu p. Zygmunt-

ła Skorskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali z oddz. A.: Bigda T., Bockenheilm F., Garlach A., Karg S., Lesisz E., Łuszczyszyn E., Majerski Z., Ochalik T., Opitz H., Radziejowski St., Rajzer L., Scheller W., Smyk St., Szwabowski J., Walczyk Wł. i Zieba M. — Z oddz. B.: Eichel T., Eisner St., Felsen Z., Giżyński Z., Glassberg E., Goldmann W., Gottlieb A., Gut M., Igel L., Kloc J., Krysiński St., Krzywonos J., Kutakiewicz J., Liebenheimer J., Löffler L., Markiewicz A., Miszczak T., Mochuński J., Oesterreicher J., Oller L., Rosenfeld Z., Rosol T., Sadowski St., Schiff M., Spiegel R., Tauber K., Toczyski J., Wachanka B. — Trzech uczniów reprobowano, jednego nie dopuszczono do egzaminu.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 1 czerwca.

Zjazd okręgowy kół T. S. L. odbył się dnia 26. maja w lokalu koła stanisławowskiego T. S. L. Na zjazd przybyło przeszło 20 delegatów; w szczególności reprezentowane były miejscowości: Halicz, Nadwórna, Bohorodczany, Ottynia, Niżniów, Kalusz, Tlumacz, Tyśmienica, Rypne, Bolechów. Brakowało delegatów ze Strzyja i Buczacza. Poza tym obecny był na zjeździe delegat Zarz. Główn. prof. Żurawski. Na porządku dziennym były sprawozdania delegatów kół oraz Zarządu Okręgowego, z których wynika, że poza samym Stryjem gdzie miejscowe Koło jest zupełnie nieczynne, w reszcie powiatów praca T. S. L. w okręgu idzie raźnie i może poszczycić się dużymi sukcesami. Wybory do Zarządu Okręgowego dały wynik następujący: prezes: insp. Furmankiewicz; zastępca: insp. Molczanowski; sekretarz: prof. Jarecki; zastępca: p. Śluszkiewicz; skarbnik dyr. Hapka; zastępca: p. Czyżewicz, oraz 10 delegatów. Kół. Poza tym powołano Zarząd do kooptowania 3 członków.

Wyłożenie spisu i list wyborców do Rady miejskiej. Magistrat zawiadamia, że w dniu 29 maja b. r. wyłożono zostały do przeglądu w lokalu Rady miejskiej przy ul. Karpińskiego 1. S. spis i listy wyborców. Nieprzekra-

czalny termin do wnoszenia reklamacji upływa z dniem 5 czerwca b. r.

Zamach samobójczy. Ludwika D. zamieszkała przy ul. Wołczyńskiej, żona palacza kolej, licząca lat 28, usiłowała umęgać odebrać sobie życie wypijwszy jedną czwartą litra lugu używanego do czyszczenia maszyn. Odwieziono ją do szpitala powszechn. i udzielono pierwszej pomocy. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski małżeńskie.

Sprawa wyborów do rady miejskiej wywołuje w mieście coraz większe zainteresowanie. Polskemu Komitetowi Wyborczemu reprezentującemu obrzniętą większość społeczeństwa, przeciwstawia się jedynie tylko kółkowy Związek Naprawy Rzplitej, który, trzeba przyznać, jest mistrzem w maceniu i judzeniu, na szczęście bez rezultatu. Wszystkie swoje rachuby opiera li tylko na ambicji własnej i tych kilku jednostek w mieście, które poza nieusprawiedliwionymi apetytami na krzesła radzieckie i burmistrzowskie żadnych innych wartości osobistych nie reprezentują.

Oszustwo. Uwija się po powiecie stanisławowskim jakiś żydek, którego nazwisko jest publiczną tajemnicą, oferujący rzekomo jako reprezentant jednego z państwowych banków po-

życzki włościanom na horendalnych warunkach. Opowiadają sobie włościanie, że ów osobnik biorąc wkłady, czy też rezerwy dłużne na 1.000 zł. daje na rękę 730 do 750 zł.; opinia publiczna czeka z niecierpliwością wyjaśnienia tej brudnej sprawy.

Ustny egzamin dojrzałości w III. gimnazjum państw. im. Staszica odbył się pod przew. dyrektora zakładu r. Jul. Latkowskiego w dn. od 16 do 21 maja 1927. Do egzaminu ustnego dopuszczono 47 abiturjentów. Z tych zdało zwyczajny egzamin dojrzałości 41, 6 reprobowano. Zdali egzamin dojrzałości: Ajdukiewicz Tadeusz, Bandrowski Jerzy, Bibring Józef, Galiński Zbigniew, Gordzewicz Stanisław, Gostylla Hilary, Hosawicz Jan, Kochański Adam, Kreindler Mojżesz, Kulman Tadeusz, Lebküchler Adam, Malinowski Karol, Mondschein Alfred, Müller Józef, Schorr Samson, Sidziński Bolesław, Szarga Stanisław, Tychoła Kazimierz, Weitzmann Zygfryd, Wiktorczyk Antoni, Wiśniewski Tadeusz, Zarzycki Julian, Domitraszkiewicz Stanisław, Gajewski Józef, Händler Józef, Hellerbach Józef Hielke Bronisław, Horodyński Roman, Kopczyński Adam, Kubek Oskar, Kwiatkowski Mieczysław, Lebedzki Kazimierz, Ligeza Mieczysław, Olak Kazimierz, Petri Mieczysław, Podsiadło Edward, Sekretar Stefan, Terpiłwec Henryk, Wesolowski Zygmunt, Zoufaly Józef, Trinczer Bronisław.

Subwencje na badanie raka i chorób wenerycznych. Polska Akademia Umiejętności udzielił kilku subwencji z funduszu im. Pawła Tyszkowskiego dla pracowników zajmujących się badaniami nad rakiem i chorobami wenerycznymi. W podaniach należy dokładnie określić zakres pracy, uzasadnić potrzebę subwencji i jej wysokość. Uwzględnione będą mogły być tylko podania osób, które wykazały się poprzednią poważną działalnością naukową w tej dziedzinie lub dziedzinie pokrewnej. Podania należy wnosić do Polskiej Akademii Umiejętności najdalej do 20. czerwca 1927 r.

==○==

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

ZAMÓWIENIA na wykwalifikowaną garderobę męską do miary przyjmują firma Witel, Kutowski 7, na przeciw katedry. Ceny niskie, kreacje długoterminowe. 5544

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz prywatnie. Po dacie listownie firmę i cenę do katedry P. Kama-nowicza 9, III p. 5550

TANIO pelargonie i begonie do obsadzania balkonów i rabat — do nabycia w ogrodzie prof. Orzechow-cza przy ul. Rynek 10. 5562

FORTEPIANY dobre od 600 zł. i fortepiany wykwint-nie nowe modeli. Sprzedaż ukazywa, Koperska 26, Skieniarzki. 5581

TUREBKI damskich najpiękniejsze modele poleca, wykonuje, naprawia, Barasch, plac Bernardyński 2. 5591

S. ZEDAM dom ze stajnią drewnianą i piwnicą mura-waną z ogrodem 600 sążni w Błoharszczy za ro-gatką Gródecką 3 km. od dworca za 8000 złotych Julia Janisz 5593

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz, Giedwka, No-wacki Pilsudskiego 17. 5595

SPRZEDA okazjonalnie salon mahoniowy Empire z bron-żami, lądalnie mahoniowa, pianino wiedeńskie prawie nowe, sekretarzyk mahoniowy, serwantka, szafa du-ża, trójdzielna, biblioteka mahoniowa Empire z bron-żami: Hala Kucyńska, Akademicka 3, I p. Telefon 30-54. 5553

PIANINO krzyżowe „Stingia”, fortepian do nauki sprzedam, Kolejka, Sykaczka 10. 5547

ZAKŁAD HANDLOWO-OGRODNICZY „EXPORT”

JANA SZAFRAŃSKIEGO w Stanisławowie

wysyła natychmiast za zaliczką Sortyment pięknych roślin pokojowych jak: Aspara-gusy, Aspidistry, Colensy, Draceny, Kalmy, Fiensy, Laury, Eugenie itd. 10 szt. różne za 10 zł., 20 zł., 30 zł. Canny storczykowe do gruntu, pasowe, ognisto-czerwone, po-marańczowe, żółte i różowe 10 szt. 10 zł. z opakowaniem.

Dahlie najpiękniejsze kaktusowe holender-skie wielkokwiatowe nowe odmiany w ró-żnych kolorach 10 szt. 10 zł. z opakowaniem. Chrysanthemy indyjskie zimotrwałe do gruntu i wazonowe wielkokwiatowe na W, S. — pokojowe ozdobne wczesne i późno kwitnace 100 szt. 20 zł. — 10 szt. 3 zł z opakowaniem. 5536

Najwyższy czas zamawiać

DEERINGA

Traktory, maszyny żniwne

Szpagat, grabiarki 5548

Węgiel do młocki

DOSTARCZA:

Syndykat Rolniczy

we Lwowie

ul. 3-go Maja L. 11.

PARCELA, zalesiona 1.600 sążni kw. (1 morg) o 3 fron-tach, zimna woda, naprzeciw stacji kolej. Cena: 24.000 złotych do sprzedania za gotówkę. Włas-ciela zastępuje: Adw. Michałewski. „Lwów, Akade-micka 12. 5506

BIZUTERIA wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 4263

ŁOŻYSKA KULOWE

Naciśkowa i rolkowe do samochodów i maszyn poleca po niskich cenach

„SKA” Lwów, Wałowa 11a

ZAWIADOMIENIE!

Mebie na Raty! Meble na Raty! W znanej firmie **MUNZERA** Rajtana 4, konkuruje wszystkim firmom ratajnym, oso-bny oddział urządzeń biurowych. 5132

„FORD” osobowy, prawie nowy, natychmiast za 400 dolarów sprzedam. Darski, Sakramentek 3/II p. od 2-giej do 4-tej. 5617

MUNDUR sokoli, nowy, sprzeda okazynie. Marcina 5, I p. Wierzbicka. 5616

OKAZYJNIE sprzedane będą meble skórzane, Bieder-majer, mahoniowe, perskie dywany, jadalnia wane-cka, rozmaite rzeczy. Bliska wiadomość: Szczur-kowski, Kościuszki 3. 5672

Z POWODU wyjazdu sprzedam 5/8 kamienicy i piętrowej w okolicy Listopada z wolnym mieszkaniem. 3 minuty do tramwaju. — Zgłoszenia pisemne pod „Marja” do „Reklamy Polskiej” Lwów, Romanowi-cza 10. 5656

Czas zamówić!

Garnitur młocarniany (ilość ogr-aniczona) nowy lekki z motorem przenośnym „Per-kun” 6. HP. z podwójnym czyszczeniem

u firmy Dom handlowy i techniczny „PILOT” u. Batorego 4.

skład maszyn młynskich, turbin, motorów, transmisji, pasów, tokarki, wiertarek, pomp, pras do dachówek, wag, samochodów i t. p. Warsztaty mechaniczne. Telefon 1-79. 5650

POSADY POSZUKIWANE. 4 groszy za wyraz.

KRAWCZYNI poszukuje zajęcia na wst. we dworze. Iechniczyce za wikt na czas wakacyjny; czyje także bielizna lub zajmie się gospodarką. — Zgłoszenia: administracja „Słowa” pod „Marja”. 5647

PANNA z ukończoną szkołą handlową piszącą na maszynie poszukuje posady biurowej. Zaskawa zgłoszenia Słowo Polskie pod „Praktyka biurowa” 5535

DZIEWCZYNY do wszystkiego, umiejacej gotować, poszukuje starszy kawaler, urzędnik na wst. Podac opis życia i warunki pod „Lipiec 4” do adminis-tracji Słowa-Polskiego 5632

MŁODA inteligentna wdowa poszukuje samodzielnego zarządu domu. Listy pod „Wdowa” do Słowa Pol-skiego. 5623

ZDOLNY kuchta poszukuje posady na dalszą prakty-kę w domach obywatelskich. Zgłoszenia: Aleksan-der Fedyk, dwór Hucze p. Rawa ruska. 5613

ZDOLNA krawczylni poszukuje na wyjazd na wieś. Zgłoszenia listowno do Słowa Polskiego „Zdolna krawczylni”. 5611

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 8 groszy za wyraz.

POKÓJ koło Parku Kilińskiego umeblowany z balko-nem do wynajęcia, Pułaskiego 5, II, piętro. 5517

POKÓJ duży, frontowy, umeblowany, dla solidnych od 1-go czerwca. Św. Antoniego 6, I. p. od 12-5. 5121

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne mał-żeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny” 3017

DWA pokoje ewent. kuchnia, łazienka, komfort, wzrost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pi-semne do administracji pod „Gospodarz”. 5624

DUŻY pokój frontowy, ewentualnie dla 2 osób od 1. lipca, oglądać między 1-3 Romanowicza 22 II p. drzwi 7. 5627

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

SUPEROWA skrzynka potrzebna od zaraz do restaura-cji kolejowej. Wymagane pieniężna uczciwość i kultura. Zgłoszenia do Administracji pod „Bute-towa” 5268

Dyrekcja Prywatn. gimnazjum humanit.-koeduk. w Borysławiu. Tustanowiczach (z pełnemi pra-wami szkół państwowych) ogła-sza niniejszem

KONKURS

na posadę nauczyciela język-polskiego i łacinskiego (jako

pobocznego).

Uposażenie według norm rządowych z 50% dodatkami lokalnymi oraz relutem na mie-szkanie, opał i światło.

Wymagane pełne kwalifikacje, ewent. ukończone studia i conajmniej 3-letnia za-d-walająca praktyka nauczycielska w gimna-zjum państwowem lub prywatnem z pra-wami „a”.

Do podania dołączyć: metrykę, świade-ctwa studiów, egzaminów i praktyki, w ory-ginalu lub odpisach, oraz fotografie.

Ceteris paribus pierwszeństwo ma kawa-ler. -- Termin wnoszenia podań do końca czerwca b. r.

Borysław, w maju 1927. 5512

21617 No. 1

SUNBLAT

MYDŁO

Doskonale do prania i do mycia twarzy i rąk. — Bez szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu.

LEVER BROTHERS LIMITED (Anglia).

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

POTRZEBNA do zarządu dóbr buchalterka, bilansistka i korespondentka. Zgłaszać się Ujejskiego 6, parter lewy, 5625

GINNAZJALISTKĘ do rachunków przy pomiarach pracą częściowo w majątku ks. Radeziwła, — Nowy Świat 5, Giebuttowicz 3-4. 5619

Poszukuje się rutynowanej

Buchalterki - Bilansistki 5654

piszącej na maszynie oraz rutynowanej stenoty listki z dokładną znajomością stenografii. — Oferty sub „Spółka akcyjna” do biura dzienników Brücka, Kościuszki 2.

PENSJONATY I UZDROWISKA

TATARÓW kolo Woroc. ty Pensjonat „PAPROTHIA”

położenie dominujące, na górze, pod lasem, pokoje słoneczne, hygieniczne, z balkonami, z pełnym utrzymaniem od 8 zł. dziennie od osoby. Zgłoszenia prof. Wendekerowa tamże. 5509

TATARÓW kolo Woroc. ty Pensjonat „ZOFIOWKA”

lasy, kąpiele rzeczne, słoneczne, łąziska, kuchnia pierwszorzędna, sala, fortepian, gramofon, radio, dzienniki — utrzymanie z mieszkaniem czerw. i wrzesień 9 zł. z pościelą; wiadomość: inż. Zofia Zarańska, Krynica, willa „Świt” od 1-go czerwca na miejscu w Tatarowie. 4-98

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

LYREKCA prywatnego Zakładu Naukowego im. N. Zmichowskiej, Lwów, Mochnackiego 33, przyjmuje zgłoszenia uczniów na r. 1927/8 od 10-go czerwca 4-5. Zakład obejmuje 1 szkołę przygotowawczą z liceum i gimnazjum, 3 kursa dokształcające. Dla miejscowych uczniów internat w ograniczonej liczbie, Frenkówna 5537

M-me Tyszkiewicz Raffinerie Libusza p Zagorzany cherche pour fillette de 15 et garçon de 7 ans, Francisko, moy. age, bonnes références. 5603

WPISY

do Zakładów Wychowawczo-Naukowych im. Z. Strzałkowskiej obejmujących:

Przedszkole 4-klasową szkołę powszechną, seminarjum nauczycielskie, gimnazjum o typie humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym, kursa handlowe, kurs przygotowawczy do matury seminarjalnej, dla abiturjentek gimn. seminarjum ochraniarsko-gospodarskie.

Internat wzorowo prowadzony z obfitym utrzymaniem i troskliwą opieką, rozpoczęły się z dniem 1 czerwca i trwają do końca bm. w godzinach przedpołudniowych.

Egzamina wstępne na I. rok seminarjum od 30/VI. do 5 lipca, do wszystkich innych klas od 15 do 30 VI.

Blizszych wyjaśnień udziela się na miejscu. 5517

WPISY na I kurs prywatnego (z prawami szkół państwowych) Seminarjum nauczycielskiego S. S. Felicjanek w Żółkwi odbywać się będą w dniach od 1 do 15 czerwca w kancelarii szkoły imienia królowej Jadwigi w Żółkwi, gdzie też można otrzymać bliższe informacje.

Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 30 czerwca o godz. 8 rano.

Na kurs II, III, IV może być przyjętych jeszcze kilka uczennic.

Dyrekcja prywatnego Seminarjum nauczycielskiego S. S. Felicjanek w Żółkwi. 5629

MALŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

PANI wiek średni, samotna, mająca skromnie urządzone mieszkanie i 300 dot. pragnie wyjść zamąż za Pana w wieku 55-60 lat. Tylko urzędnicy i oficerowie emeryt, wdowcy bezdzietni lub kawalerowie. — Do administracji „Kornela”. 5630

RADJO ODBIORNIKI I CZĘŚCI, AKCESORIA I PRZYRZĄDY MIERNICZE, stale świeże BATERJE ANODOWE jakoteż GŁOŚNIKI 4955

w wielkim wyborze, po cenach najniższych, poleca fachowo prowadzona firma

Inżynier KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI

przedtem „Polsot” Oddz. techn. Lwów, Szajnochy 2.

Skład artykułów technicznych.

Lokal przemysłowy wzorowy:

3 sale i kancelaria w centrum miasta zaraz do wynajęcia bezpośrednio od gospodarza. 5246

Zgłoszenia do Administracji pod „Jasny Lokal”.

KUPUJ u ŹRÓDŁA!

Pończochy, rękawiczki, skarpetki, bieliznę damską

najkorzystniej nabędziesz u firmy:

B. Wójcikiewicz i Ska, Lwów -- Halicka 19

Zapasy wielkie.

Ceny najniższe.

!!! M A R T W Y S E Z O N !!!

CENY ZNIZONE.

znak „Gwiazda”



TOMASZAY

przewodzenie teraz pod zasiewy jesienn. sownie się opłaca.

Józef Marrach, Lwów, Kościuszki 18.

5513 Cenniki i pouczenia wysła się oplatnie.

Zawiadamia się

P. T. Właściciele realności i mieszkańców m. Lwowa, że w celu udostępnienia używania gazu wprowadza się kredyt ratowy od 3 do 12-tu miesięcy zależnie od umowy na spłatę nowo zamówionych instalacji gazowych począwszy od 1. czerwca 1927 aż do odwołania.

Przy większych instalacjach kredyt może być rozszerzony. 5642

Zgłoszenia przyjmuje i informacji kosztorysowych udziela

Zakład Gazowy Miejski we Lwowie

Oddział instalacyjny, ul. Gazowa I. 28. Tel. 492 i 43.

Poważne biuro agenturowo-komisowe z biurami, składami w śródmieściu poszukuje

zastępstwa poważnych artykułów.

Oferty do biura ogłoszeń „Par”, Warszawa, Moniuszki 2, pod Nr. 330. 5636

WAPNO HYDRAULICZNE

ze szczakowskiej fabryki cementu nadaje się do: fasad, zaprawy murarskiej i kalkuluje się najtaniej przy zakładaniu fundamentów.

Wyłączne przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią

M. FADENHECHT

Lwów, 5652

ul. Wronowska 14.



ALFONS CUSTODIS

budowa kominów fabrycznych, obmurowanie kotłów, reperacje i t. p.

Reprezentant: Inż. D. Seelenfreund

Lwów, Konopnickiej 10. Tel. 24-60.

WYGODNE, TRWAŁE I TANIE OBUWIE

na late z płótna: skóry itp. poleca i wykonuje na zamówienie znana z solidności

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY

ul. Wronowska 4, boczna Kopernika. 4323

ROŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

FUTRA modernizuje według najnowszych żurnali, przechowuje za pełną gwarancją, przerabia i repara, wykonanie solidne, ceny przystępne, dogodne raty. Pracownia futer Karola Schönera, Senatorska 10. 5576

WAŻNE dla wystawców przemysłu sportowego, najtaniej wykonuje szyldy i napisy na dogodne spłaty Feliks Salskiński, Lwów, Solmów 4. 5543

1 ZŁ kosztuje każda reperacja złotnicza starannie wykonana u Mandla Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik”.



2. 12

ZEGAR... damskie szarmotne, kieszonkowe, przerabia na ręczne Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 5211

POŻYCZE 10.000 zł na zapis lub przysięgę do solidnego interesu jako spółnik i buchalter względnie przyjąć zarząd kamienicy. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Katoik”. 5618

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, lecz. specjalista Dr Frisch Warszawa 11. 5638

ZAPROSZENIE

na Walne Zgromadzenia Małopolskiego Towarzystwa Właścicieli Realności

(ul. Brajerowska 3) które odbędzie się dnia 4 czerwca 1927, o godzinie 6-tej wieczorem w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5 (boczną Batorego) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
- 2) Sprawozdanie z czynności za lata 1925/6
- 3) Sprawozdanie kasowe Komisji skontrolującej.
- 4) Zmiana statutu.
- 5) Wybór nowego Wydziału. 5637
- 6) Wnioski.

W razie braku statutowego kompletu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godz. 7-mej w tym samym dniu w tej samej sali i z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków jawnych się.

Inż. Zygmunt Gtward sekretarz. Dr. Władysław Gelehrter przewodniczący.